Nr 21. Dnia 28 stycznia. Wtorek. Dnia 16 (28) stycznia 1879 roku.

# KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

**Prenumerata** „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

**Numer pojedyńczy** w kantorze redakcji kop. 5.

**Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.**

**Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).

Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

**Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.**

Dziś: ŚŚ. Karola i Rajmunda.
Jutro: Ś. Franciszka Salezego.
Czwartek: Ś. Martyny Panny Męczenniczki.
Piątek: ŚŚ. Piotra Nolaski i Marcelli W.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 49 | Długość dnia godzin 8 minut 49
Zachód „ 4 „ 38 | Przybyło „ „ 1 „ 10

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: ŚŚ. Ignacego B. M. i Brygidy.
Niedziela: Oczyszczenie N. M. P.
Poniedziałek: Ś. Błażeja Biskupa M.
Wtorek: ŚŚ. Andrzeja i Ansoerego BB.

W dniu jutrzejszym tedy, t. j. 29 b. m., jako w uroczystość św. *Franciszka Salezego*, biskupa genewskiego i doktora Kościoła, przypada pierwszorzędny odpust zupełny w kościele Opieki św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej), którego Nabożeństwo odbędzie się z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, i z kazaniami, tak zrana jak i po południu, oraz z processją.

Św. Franciszek Salezy urodził się w dniu 21 sierpnia 1567 r. w Sabaudji, z hr. Franciszka de Sales i Franciszki de Sionas.

Po ukończeniu uniwersytetu w Padwie, wstąpił do stanu duchownego — wyświęcony w r. 1593 na kapłana, w 9 lat później został już konsekrowanym na biskupa Genewy.

Obok niezmordowanej gorliwości pasterskiej, odznaczał się anielską słodyczą i troskliwością względem ubogich, chorych i błądzących. Był on wraz z świętą Joanną Franciszką de Chantal, założycielem zakonu Panien Wizytek.

Z pomiędzy wielu dzieł religijnych, najwięcej upowszechnionem jest: „Droga do życia pobożnego“, jako wzór do naśladowania dla wszystkich stanów.

Św. Franciszek Salezy oddał Bogu ducha w dzień 28 grudnia 1622 roku, mając życia lat 55 a biskupstwa 20.

Ciało jego spoczywa w Annecy w ufundowanym tam przezeń klasztorze.

Papież Klemens VII w roku 1665 zaliczył go w poczet Świętych.

— W przyszłą niedzielę, t. j. dnia 2-go lutego, przypada doroczna uroczystość Najświętszej Marji Panny Oczyszczenia, zwanej także świętem Matki Boskiej Gromnicznej.

W dzień ten bowiem poświęcane bywają świece, które w dawnych czasach zapalano podczas burzy dla rozproszenia grzmotów i oddalenia gromów, — ztąd też świece te nazwano gromnicami, a samą uroczystość świętem Najświętszej Marji Panny gromnicznej.

Dawne to już święto i pierwsze z uroczystych na cześć Najświętszej Boga-Rodzicy Dziewicy.

## NOWE PODATKI.

*Prawit. wiest.* pomieścił szereg rozporządzeń. stanowiących nowe podatki. Podajemy tutaj owe rozporządzenia w najkrótszem. o ile można streszczeniu:

### 1. Podatek od pasażerów na kolejach i statkach parowych, oraz od towarów pośpiesznych.

Z dniem 1. lutego 1879 r. zacznie być pobieranym na rzecz skarbu podatek od biletów pasażerskich na kolejach i statkach parowych, a również od bagażów pasażerskich i towarów pośpiesznych, na następujących zasadach:

A. Na kolejach żelaznych. § 1. Od ruchu pasażerskiego ustanawia się na rzecz skarbu podatek dodatkowy od opłaty pobieranej przez kolej: od pasażerów 1 i 2 klasy — 25% i od trzeciej klasy—15%. § 2. Ruch pociągami nadzwyczajnemi obłożony zostaje w stosunku 25% opłaty pobieranej przez drogę żelazną. § 3. Przesyłki pośpieszne i bagaże pasażerów obłożone zostają w stosunku 25% taryfy. § 4. Od podatku wolni są: wojskowi armji i floty w interesach służby, aresztanci, korespondencja pocztowa, bagaże wojskowego i wszystko, za przewóz czego płaci kasa państwa. § 5. Podatek pobierany jest przez ajentów kolei razem z opłatą za przejazd, przyczem opłaty dodatkowe nie wchodzą w rachubę; prowadzone są kontrole podatku.

B. Na drogach wodnych. § 7. Podatkowi ulegają parostatki utrzymujące prawidłowy ruch pasażerski na drogach wewnętrznych wodnych, a zarazem i między portami rosyjskiemi, za wyjątkiem drobnych parostatków (nie wyżej nad 18 koni siły) kursujących w najbliższych okolicach miast i portów. § 8. Wysokość podatku dla pasażerów 1 i 2 klasy wynosi 25%, dla 3-ej—15%. Na parostatkach, gdzie są dwie klasy dla 1-ej—25%, dla 2-ej—15%, gdzie zaś tylko jedna klasa—15%.

### 2. Podatek od ubezpieczeń od ognia.

I. § 1. Od nieruchomości i ruchomości asekurowanych w rossyjskich i zagranicznych towarzystwach ubezpieczeń, oraz we wzajemnej asekuracji, ustanawia się na rzecz skarbu podatek podług sumy na jaką majątek ubezpieczony, w stosunku: od każego 1000 rubli rocznie 75 kop. lub miesięcznie $6\frac{1}{4}$ kop., od całej zaś lub niecałkowitej setki rubli—$7\frac{1}{2}$ kop. rocznie, lub $\frac{3}{4}$ kop. miesięcznie. § 2. Podatkowi nie ulega obowiązkowe ubezpieczenie wzajemne, tudzież wszelka reasekuracja. § 3. Podatek pobierany jest przez towarzystwo lub przez ajentów towarzystw zagranicznych, zaś przy wzajemnem ubezpieczeniu przez właściwe instytucje przy przyjmowaniu lub wznawianiu podatku; suma zapłaconego podatku zaznacza się w polisie.

II. Pobór podatku rozpoczyna się w obu stolicach od 1 (13) stycznia 1879 r., w innych miejscowościach od 1-go lutego, w miejscach bardziej oddalonych z chwilą opublikowania w miejscowym organie urzędowym.

### 3. Zwiększenie opłaty stemplowej i zaprowadzenie w Królestwie papieru wekslowego, używanego w Cesarstwie.

I. § 1. Prosta opłata stemplowa ustanawia się trojaka: po 60 kop., po 10 kop. i po 5 kop. § 2. Prostą opłatą stemplową po kop. 60 obłożone są papiery, akta i dokumenty dotychczas opłacane po kop. 40; opłacie po kop. 10 ulegają świadectwa na przewóz tytoniu i okowity, a również wszelkie akta, od których dotychczas pobierano po kop. 5, z wyjątkiem wyszczególnionych w p. 13 art. 13 i art. 14 ustawy stempl., które będą opłacane po kop. 5 i nadal. § 4. Dla aktów dotyczących osobistych zobowiązań długowych (art. 15 ust. stempl.) ustanowiono 25 rodzajów papieru wekslowego, w cenie od 5 kop. do 45 rubli, dla aktów zaś dotyczących umów majątkowych (oprócz długów) 23 rodzaje papieru stemplowego aktowego ceny od rs. 1 do 825 za arkusz podług następnej tabeli:

*Tabela rodzajów papieru stemplowego*

WEKSLOWEGO.

| Rodzaj papieru. | Suma aktów. | | | | | Cena arkusza rs. | kop. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1. | Do | 50 | rs. | . . . . . . . . | | — | 5 |
| 2. | wyżej | 50 | do | 100 | rs. | — | 10 |
| 3. | „ | 100 | „ | 200 | „ | — | 25 |
| 4. | „ | 200 | „ | 300 | „ | — | 35 |
| 5. | „ | 300 | „ | 400 | „ | — | 45 |
| 6. | „ | 400 | „ | 500 | „ | — | 60 |
| 7. | „ | 500 | „ | 600 | „ | — | 65 |
| 8. | „ | 600 | „ | 700 | „ | — | 75 |
| 9. | „ | 700 | „ | 800 | „ | — | 85 |
| 10. | „ | 800 | „ | 900 | „ | — | 95 |
| 11. | „ | 900 | „ | 1.000 | „ | 1 | — |
| 12. | „ | 1,000 | „ | 1.500 | „ | 1 | 60 |
| 13. | „ | 1,500 | „ | 2,000 | „ | 2 | 10 |
| 14. | „ | 2,000 | „ | 3,200 | „ | 3 | 10 |
| 15. | „ | 3,200 | „ | 4,000 | „ | 4 | 30 |
| 16. | „ | 4,000 | „ | 6,400 | „ | 5 | 65 |
| 17. | „ | 6,400 | „ | 8,000 | „ | 7 | 50 |
| 18. | „ | 8,000 | „ | 10,000 | „ | 9 | 50 |
| 19. | „ | 10.000 | „ | 12.000 | „ | 11 | 50 |
| 20. | „ | 12,000 | „ | 15 000 | „ | 13 | — |
| 21. | „ | 15,000 | „ | 20.000 | „ | 17 | 50 |
| 22. | „ | 20,000 | „ | 25,000 | „ | 23 | — |
| 23. | „ | 25,000 | „ | 30,000 | „ | 28 | — |
| 24. | „ | 30,000 | „ | 40,000 | „ | 35 | — |
| 25. | „ | 40,000 | „ | 50,000 | „ | 45 | — |

AKTOWEGO.

| Rodzaj papieru. | Suma aktów. | | | | | Cena arkusza. rs. | kop. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1. | Do | 50 | do | 300 | rs. | 1 | 50 |
| 2. | wyżej | 300 | „ | 900 | „ | 2 | 30 |
| 3. | „ | 900 | „ | 1.500 | „ | 4 | 65 |
| 4. | „ | 1.500 | „ | 2.000 | „ | 5 | 75 |
| 5. | „ | 2.000 | „ | 3,000 | „ | 8 | 50 |
| 6. | „ | 3.000 | „ | 4,500 | „ | 12 | 25 |
| 7. | „ | 4.500 | „ | 6,000 | „ | 16 | — |
| 8. | „ | 6,000 | „ | 7 500 | „ | 22 | — |
| 9. | „ | 7,500 | „ | 9,000 | „ | 25 | — |
| 10. | „ | 9,000 | „ | 10,000 | „ | 29 | — |
| 11. | „ | 10.000 | „ | 12,000 | „ | 32 | 50 |
| 12. | „ | 12,000 | „ | 13,000 | „ | 38 | — |
| 13. | „ | 13,000 | „ | 15,000 | „ | 42 | — |
| 14. | „ | 15,000 | „ | 18,000 | „ | 50 | — |
| 15. | „ | 18 000 | „ | 21 000 | „ | 57 | — |
| 16. | „ | 21,000 | „ | 30,000 | „ | 82 | — |
| 17. | „ | 30 000 | „ | 45,000 | „ | 125 | — |
| 18. | „ | 45,000 | „ | 60,000 | „ | 169 | — |
| 19. | „ | 60.000 | „ | 90,000 | „ | 250 | — |
| 20. | „ | 90,000 | „ | 120.000 | „ | 332 | — |
| 21. | „ | 120,000 | „ | 150,000 | „ | 415 | — |
| 22. | „ | 150,000 | „ | 225.000 | „ | 625 | — |
| 23. | „ | 225,000 | „ | 300,000 | „ | 825 | — |

# SKARBY FUKIEROWSKIE.

POWIEŚĆ Z XVII WIEKU

PRZEZ

**WALEREGO PRZYBOROWSKIEGO.**

(Dalszy ciąg.— Zobaczyć nr 20).

## VII.

Noc była ciemna i nadzwyczajnie parna. Czarne chmurzyska pokrywały niebo nie przepuszczając światła ni księżyca ni gwiazdy żadnej. W powietrzu leżała głęboka, martwa cisza. Zanosiło się oczywiście na burzę.

Rynek staromiejski i ulice pogrążone były w ciemnościach, a słabo oświeconych przez kilka roztwartych jeszcze kramów, lub jasność bijącą z okien kamienic. Jeszcze na wieży ratuszowej nie trąbiono na gaszenie świateł, więc mnóstwo domów patrzało w ciemną noc jasnemi oczyma okien. Ruch też jeszcze acz nie wielki panował na mieście. Na przyzbach i schodkach przed domami siedzieli poważni mieszczanie i kumoszki gwarząc między sobą. Gdzieniegdzie grupami przechadzali się przed kamienicami szukając chłodu, którego i na ulicy znaleść nie mogli.

Mora jakiemi rzekli wyszedłszy na rynek chwilkę przystanął dumając, poczem skradając się jak kot ruszył ku kamienicy Fukiera. Tutaj na kamiennych schodach stało i siedziało kilka kobiet rozprawiając dość głośno o plotkach codziennych. Mora zbliżywszy się stanął i słuchał, poczem zawołał:

— Maciejowa, chodźcie no tu... mam wam coś rzec.

Między kobietami nagle ucichło — z pośród nich jedna zeszła wolno ze chodów i stanęła przed Morą. Ubrana ona była z chłopska i chustkę miała na głowie, siwej zupełnie. Staruszka to już była, pomarszczona i zgarbiona.

— Moja Maciejowa—rzekł słodziutkim głosem Mora—czy wy zawżdy kochacie Barbarkę?

— A jakżeby było... cóż to jegomość nie wiedzą czy co... przeciem ją wychowała... to moje oczko...

— Ano wiem ja to, wiem... i chwali wam się to bardzo... jeno widzicie moja Maciejowa, że to jest bardzo ważne. co wam mam rzec i boję się, byście mnie nie zdradzili...

— Owa! gadajno jegomość, gadaj! cóż to takiego?

Kobiecina widocznie była chciwa wszelkich tajemnic, bo przysunęła się do Mory skwapliwie i nadstawiła ucha. Mora zaś pochyliwszy się ku jej uchu, szeptał:

— Wiecież wy o tem, że Barbarkę miłuje srodze ten smyk Bartek Landikier?

— A cóżbym nie miała wiedzieć... wiemci ja dobrze, wiem—i westchnęła—jeno, że z tej mąki chleba nie będzie, bo jegomość i jejmość nie dadzą mu Basi...

— Nie dadzą! nie dadzą!— mruknął Mora — toć trzeba tak robić, żeby mu ją dali...

— A jakże to zrobić mój jegomościuniu — pocznie gorąco Maciejowa—radźcie, bo Basia w oczach niknie... i niech Bóg Najświętszy broni, ale oni temu dziecku trumnę gotują...

Rzekłszy to zaszlochała i poczęła rańtuchem ocierać oczy.

— Co mi to za rodzice!—mówiła dalej—jedynaczkę mają a męczą ją kiedy jaką znajdę. Ja już nie wiem co czynić, molestowałam, molestowałam... wypłakałam oczy...

— No, no! nie płaczcie— pocieszał Mora kręcąc się niecierpliwie i oglądając dokoła — już ja w tem jestem, że stary Fukier da Bartkowi Basię...

— O! mój jegomościuniu całe życie będę się za ciebie modliła do Pana Boga... a to serca nie trzeba mieć ani krzty, żeby tę synogarliczkę tak dręczyć...

— Dobrze już, dobrze... uspokójcie się... bo oto przysłał mię tu teraz Bartek, że w bardzo pilnej sprawie chce się widzieć z Basią o północy samej...

— O północy! Chryste Panie... a to jak?

— Jak? jak? ja nie wiem... od czegóż głowa... zróbcie to... sprawa jest ważna...

— A jak jejmość lub jegomość obaczy?

— Przecie będą już spać. Ostawcie jeno bramę otwartą i niech panienka czeka, ot w izbie gościnnej na ten przykład, to już tam Bartek będzie... Mówię wam, sprawa jest ważna... koniecznie się musi dziś z Barbarką obaczyć... bez tego, mogą się już nigdy nie pobrać.

— O la Boga!

— Więc powiedzcie o tem Basi, jeno na ucho, ostrożnie... a nie gadajcie, żem ja posłował, boć na takiego statecznego człeka nie przystoi żeby między kochankami posłował a jeśli to czynię, to jeno z wielkiego afektu do Bartka. Idzcie już, idzcie i uczyńcie, Franka, mam mu coś rzec... zaczekam na niego podle ratusza.

*(Dalszy ciąg nastąpi).*

§ 5. Istniejące zwolnienie od opłaty stemplowej dokumentów przewozowych (okowita i tytoń) zostają uchylone.

II. Środki w art. 1 wskazane wprowadzane zostają w wykonanie od 13 stycznia 1879 r., tam gdzie przed tym terminem były publikowane, wszędzie zaś od chwili opublikowania.

V. W Królestwie Polskiem od 13 stycznia 1879 r. na miejsce ustawy stemplowej z r. 1863 wprowadzony zostaje papier wekslowy wskazany powyżej, taki sam jak i w Cesarstwie.

### 4. Cło od bawełny surowej.

Postanowiono pobierać od przywożonej w handlu europejskim (nie wyłączając portów czarnomorskich kraju zakaukazkiego) bawełny surowej cło w wysokości czterdziestu kopiejek metalicznych od puda i zgodnie z tem porobić stosowne zmiany w ogolnej taryfie celnej dla handlu europejskiego.

### 5. Podatek banderolowy od wódek.

I. § 1. W fabrykach wódek odbywa się: a) destylacja na zimno i za pomocą alembiku okowity i spirytusu, od których zapłacono akcyzę i b) wyrób z okowity i spirytusu różnych trunków. § 3. Od wszystkich wyrobów z wódki pobierana jest osobna akcyza dodatkowa za pomocą banderoli naklejanej na każdem znajdującem się w handlu naczyniu. § 4. Każda fabryka wódek obowiązana jest wziąć w ciągu roku banderoli za oznaczoną sumę i tak: fabryki w stolicach najmniej za 6,000 rubli sr., w gubernjach za 3,000 rubli sr. i w powiatach za 1,500 rs. *Uwaga.* Minister finansów może dozwolić na wyjątek od ostatniego przepisu dla zakładów wyrabiających już przed 13 stycznia 1879 r. wyższe gatunki wódek i nalewek, nie więcej jak w trzech gatunkach. § 5. Fabryki obowiązane są w ciągu półrocza nabyć przypadającą we właściwym stosunku liczbę banderoli, w przeciwnym razie zostają one zamknięte; fabryka może być otwarta tylko po wybraniu odpowiedniej liczby banderoli. § 6. Fabryka nawet przez inną osobę po zamknięciu nie może być w tym samym lokalu otwarta bez wypełnienia warunków art. 5. wskazanych. § 7. Banderole do naklejania na naczyniach będą następujących cen:

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| 1) | dla naczyń objętości | 1 | wiadra | 1 rub. | — kop. |
| 2) | " " | 1/4 | " | — " | 25 " |
| 3) | " " | 1/ 0 | " | — " | 5 " |
| 4) | " " | 1/40 | " | — " | 2½ " |
| 5) | " " | 1/100 | " | — " | 1 " |
| 6) | " " | 1/200 | " | — " | ½ " |

§ 8. Wódki w naczyniach rozmiarow tu nie wskazanych oklejane są banderolą ustanowioną dla naczynia wyższego z wyjątkiem buteleczek, mieszczących 1/16 wiadra z arakiem, rumem, koniakiem, balsamem i dżynem, które okleja się dwiema banderolami dla naczyń po 1/20 wiadra każdą.

§ 9. Akcyza dodatkowa, 1 rubel od każdego wiadra 40% wódki przeznaczonej do wyprodukowania tych wyrobów wnosi się do kasy, która wydaje właściwą ilość banderol. § 21. Idące do handlu naczynia powinny być opatrzone banderolą, etykietą i stemplem fabryki. § 23. W miejscach sprzedaży zabrania się trzymać odkorkowanych lub pustych butelek; kundmanom trunki wydawane są w naczyniu zakorkowanem, z którego banderola po wypróżnieniu powinna być zniszczona. § 24. W bufetach przy klubach, w teatrach i na spacerach publicznych, na parostatkach i stacjach dróg żelaznych dozwolono trzymać wyroby wódczane w naczyniu odkorkowanem objętości 1/20 części wiadra, rum, arak, koniak, dżyn i balsam— w 1/16 wiadra i w tem samem naczyniu, w którem wydano ją z fabryki lub komory! Z zastrzeżeniem tegoż warunku dozwolono trzymać wyroby wódczane w zakładach traktjerniczych podług opłaty patentu 1-go i 2-go rzędu, za opłatą jeszcze, oprócz patentu osobnego świadectwa dla zakładów 1-go rzędu po 700 rs. i 2-go rzędu po 500 rubli rocznie. W zakładach opłacających patent 3-go rzędu pozwolono trzymać wyroby wódczane nie więcej aniżeli w jednej butelce objętości 1/20 wiadra, przyczem za korzystanie z tego prawa zakłady te winny uzyskać osobne świadectwo za opłatą do skarbu 350 rubli.

# SPRAWA ORŁOWSKIEGO.

## II.

Wyrok w sprawie Orłowskiego, ogłoszony wczoraj o godzinie szóstej wieczorem, otrzymaliśmy od p. F. S., sprawozdawcy naszego, w drodze telegraficznej.

Treść wyroku następująca:

Orłowskiego skazano do ciężkich robót w kopalniach na lat 15 z pozbawieniem praw, Kijewskiego i Wojciechowskiego na lat 12 takichże robót, Marcina Wirę na lat 10 ciężkich robót w fabrykach, Gaszewskiego na lat 5 do rot aresztanckich, Kacpra Wirę na 1 i pół roku rot. Pieczyńskiego na 6 lat 8 miesięcy na osiedlenie na Syberji, Piwowarskich bez pozbawienia praw do więzienia, Kantorską na 1 rok 4 miesiące więzienia, Czerwińskiego wreszcie na 6 miesięcy do więzienia.

Uwolniono Gadułę i Grzaneckiego.

---

Karczmarz *Micz* prócz objaśnienia co do bytności Wojciechowskiego w karczmie zeznał jeszcze, że tenże Wojciechowski nocował raz u niego a nie zapłaciwszy za jedzenie żądał jeszcze dwóch rubli i zabrał futro, które mu Micz na żądanie oddał dobrowolnie. Świadkowie *Smyczek*, *Świderek i Pytel* potwierdzili bytność Wojciechowskiego w karczmie a także i Kamiński, który na swojej furmance przywiózł go wówczas do karczmy. Strażnicy *Semenoła* i *Szulewski* zabrane i przyznane w sądzie przez Micza futro znaleźli u Andrzeja Piwowarskiego we wsi Augustówka.

W piątek wieczorem, według zeznania kasjera moszczenickiego tartaku *Wejnberga*, jego *żony*, *córki*, *Horowiczowej* i służącej *Reich*, na dom ich napadło kilku ludzi. Skoro Wejnberg posłyszał szczekanie psów, wysłał służącą, lecz ta zaraz z sieni wepchniętą została napowrót. Do pokoju weszło trzech ludzi. Jeden z nich odziany w szare palto był wysokiego wzrostu i trzymał w ręku pistolet; drugi ubrany czarno trzymał dubeltówkę; trzeci młody, odziany w szary włościański kaftan, miał w ręku topór. Twarze ich były obwiązane chustkami. Wszyscy ci świadkowie w sądzie wskazali na Orłowskiego i Kijewskiego, trzeciego zaś rozpoznać nie byli w stanie. Napastnik z białą chustką na twarzy, Kijewski, zawołał na towarzyszy: „dalej do roboty“ a Orłowski uderzał kilkakrotnie Wajnberga w twarz, tak że ten upadł i stracił zmysły; trzeci z napastników zamierzył się na Wejnberga toporem; lecz córka jego Estera Horowicz odtrąciła rękę, tak że topór trafił w szafę a następnie w ramię Estery. Inny znów ze złoczyńców uderzył kolbą dubeltówki brzemienną żonę Wejnberga tak silnie, że w kilka dni potem przedwcześnie poroniła; wreszcie człowiek w włościańskim kaftanie wyjął dwa noże a ostrząc je na toporze groził że ją zarżnie. Wejnbergowa na żądanie napastników i widząc, że chcą łamać meble i kufry oddała im klucze, zdołali więc oni zabrać około 200 rs, kilka srebrnych łyżek i żegarek. Wreszcie splądrowawszy wszystkie pokoje, gdy psy zaczęły szczekać, dawszy kilka wystrzałów odeszli. Przedtem jeszcze napastnicy związali na dworze ręce stróżowi Szaroninowi, który jednak nie był w stanie żadnego rozpoznać.

Mieszkający w tymże domu *Bomblewski* i *Sałyga* przyszli do Wejnbergów po odejściu napastników, a Bomblewski zeznał, że w styczniu 1878 r. przychodził do niego jakiś człowiek, który żądając pieniędzy, nazwał się Orłowskim, jemu się jednak zdaje, że to był Kijewski.

Wreszcie leśni stróże *Jeliński* i *Sołtysiak* zeznali, że w noc obrabowania Wejnbergów przyszło do nich czterech ludzi, z powodu jednak ciemności nocy twarzy ich rozpoznać nie mogli. Oskarżeni o ten rabunek Orłowski, Kijewski i Kacper Wira nie przyznali się do winy.

Przytem Wira przedstawił świadka *Mielczewka*, u którego wieczorem z piątku na sobotę w czasie rabunku u Wejnbergów, Kacper Wira się znajdował.

Dnia 3 marca 1878 roku około 7 godziny wieczorem, jak poświadczają: ksiądz *Rzepka*, świadkowie: *Cierpisz*, *Anioł* i inni, do drzwi mieszkania księdza Rzepki w Kaszewicach ktoś zastukał. Na zapytanie księdza kto i poco przyszedł, odpowiedziano, że przyszli z karczmy z dzieckiem do chrztu. Wiedząc o tem, że w karczmie tylko żydzi mieszkają, ksiądz odpowiedział, że na takie chrzciny ma dubeltówkę. Wtedy ludzie ci wyszli z sieni na dwór i psy poczęły szczekać. Służący księdza Cierpisz i Przybylski wyszli zobaczyć co się stało i wówczas trzech ludzi wpadło do kuchni.

Cierpisz zdołał się im wyrwać i pobiegł do dzwonnicy i zadzwonił na trwogę. W tym czasie napastnicy, wyparłszy zamknięte drzwi prowadzące z kuchni do pokoju księdza, wpadli tam, a wołając: „dawaj pieniędzy!“ poskoczyli do księdza. Jeden z nich wystrzelił z pistoletu nad głową księdza i uderzył go lufą dubeltówki w czoło, tak, że krew pociekła a łzy w oczach stanęły. Uwolniwszy się na chwilę, ksiądz wszedł do kuchni, gdzie spostrzegł stojącego na straży trzeciego napastnika. Napastnicy wyrwawszy dubeltówkę z rąk służącego i posłyszawszy dzwony, wołając: „towarzysze już czas,“ odeszli. Jeden z nich miał twarz zawiązaną chustką, a oprócz rewolwera z za cholewy widać było nóż. Stojący w kuchni człowiek, jak zeznała Anioł, był kulawy i na drugi dzień przy domu był ślad kulawego. Ksiądz miał oczy krwią zalane, w człowieku jednak stojącym w sieni poznał Gaszewskiego, którego przedtem już znał. Co do innych to sądzi, że to był Orł., który w tym czasie ciągle się w owych stronach kręcił.

Na tem posiedzenie dnia tego o godzinie 1-szej po północy ukończone zostało, zbadani zaś świadkowie uwolnieni.

*Posiedzenie dnia 26 stycznia.*

Rozpoczęto w dalszym ciągu badanie świadków o godzinie 10½ zrana.

*Katuszewski* zeznał, że we wrześniu 1877 r. we wsi Węgrzynowice skradziono mu kufer z rzeczami. Nieznani złoczyńcy, gdyż były dwa ślady, wybiwszy szyby w oknie wyciągnęli kufer na dwór a odbiwszy zamek, zabrali rozmaite przedmiota, z których w pokazanych mu w sądzie rzeczy rozpoznał i przyznał za swoje: frak, dwa futra, kaftanik wełniany i kołdrę.

Orłowski tak na pierwiastkowem śledztwie jak i w sądzie przyznał się do tej kradzieży i wskazał na Jana Piwowarskiego jako na wspólnika. przytem objaśnił że rzeczy te zostały odniesione i ukryte u Piwowarskich w Augustówce. Jedno z zabranych futer Orł. nosił sam a następnie zostawił u karczmarza Łubiatowskiego, zabrawszy mu palto.

Strażnicy *Rotsztejn i Dombrowski* dowiedziawszy się jeszcze przed zeznaniem Orł., że w domu Piwowarskich mają schronienie towarzysze szajki Orł. zrobili tam rewizję i znaleźli przedstawione obecnie i przyznane w sądzie przez Katuszewskiego przedmiota. Drugie zaś futro strażnicy Kuranow i Szypuła odebrali od Łubiatowskiego, który potwierdził tłomaczenie Orł.

Jan Piwowarski, utrzymując, że rzeczy te znalazł nie przyznał się do kradzieży. Piwowarscy zaś zaprzeczyli, żeby mieli ukrywać wspólników szajki Orł., utrzymując, że Orł. wcale nie znali.

Świadek jednak *Ciechura* zeznała, że siostrzeniec ich Kijewski, po wyjściu z więzienia mieszkał u niej do października, a następnie w styczniu byli na jarmarku w Brudkowie, gdzie Kijewski kupował różne rzeczy, jak się wyrażał: „dla panny swojego pana.“ Mówił przytem, że teraz mieszka u Piwowarskich i trudni się tem co i oni, to jest kradzieżą.

*Pietrak* zaś widział u Piwowarskich Kantorską, która u nich zajmowała wybitne stanowisko, cieszyła się poważaniem i niezmiernie gościnnie była przyjmowaną. Piwowarscy mówili mu, że to panna z dużego miasta, że jej się na tem pustkowiu nudzi, starają się więc ją ugościć.

Jakób Ssar zeznał, że w jesieni 1877 r. niewiadomy przestępca podkopał się pod komorę i zabrał stamtąd kożuch i 20 funtów lnu, że następnie dowiedziała się, że żona Wojciecha Grzaneckiego woziła len do matki swojej Wysockiej a obejrzawszy go przekonał się, że len ten jest jego własnością, co zresztą i w sądzie stwierdził i przedstawiony mu len, odebrany od Wysockiej, za swój uznał. Do kradzieży tej przyznał się Orłowski i wskazał jako na wspólnika na Graneckiego, który jednak udziału zaprzeczył.

Następnie na skutek zgodnego z okolicznościami sprawy przyznania się Orłowskiego do kradzieży kuferka z rzeczami u Szterna, jednej krowy u Trzembińskiego w Piotrkowie i czterech krów u Sałacińskiego w Cehanowie, śledztwo sądowe w tych zarzutach prowadzone nie było.

Następnie z zeznań *Bartkiewiczowej*, *Józefa Ssar i Tomaszewskiej* okazało się, że w początkach lutego 1878 r. w czasie niebytności Bartkiewiczowej, dwóch ludzi weszło do izby a schwyciwszy Tomaszewską żądali żeby wskazała gdzie są pieniądze. Odbiwszy skrzynię zabrali 200 rs. i różne przedmiota, między innemi płótno. Przytem świecili woskową świecą. Bartkiewiczowa przedstawione jej w sądzie dwa kawałki płótna uznała za swoje, objaśniając że takowe zostały okopcone woskiem. Tomaszewska z przestrachu rozpoznać przestępców nie mogła, słyszała jednak, że jeden drugiego nazywał Marcinem.

Strażnicy *Batenin* i *Szyszkin* podejrzewając Marcina Wirę o udział w napadzie na ks. Czarskiego odbyli rewizję u Józefa Ssar. gdzie Wira miał się ukrywać i tam znaleźli czapkę, kilka par spodni i przyznane przez Bartkiewiczową dwa kawałki płótna. Ssar zeznał, że rzeczy te prawdopodobnie zostawione zostały u niego przez brata żony Wirę, który często u nich bywał.

Wira nie przyznając się do winy, przedstawił świadka *Felingera*, który widział jak Wira kupował owe dwa kawałki płótna.

Nakoniec sąd zbadawszy świadka *Lubacha*, potwierdzającego okoliczność, że Kijewski strzelał w karczmie w Rękoraju, ukończył na tem śledztwo sądowe.

---

# LISTY Z BELGJI.

## II.

## PATERKULA LIST DRUGI.

Paterkul Agrikoli śle pozdrowień mnóstwo.

Gdy z mydła wyciosałeś dla belgijek bóstwo,
Przed jego, strojnym w gąbki i szczotki, ołtarzem,
Niech i ja też zakadzę pochwał trybularzem!

Czyś uważał—jak żaby, żabki i kijanki
Lubią wyprawiać sobie w wodzie pohulanki?
Jak to każda tłuściocha opasły grzbiet nagnie,
Gdy śliskiem ciałem sunie po stawie lub bagnie,
Gdzie potem skrzeczy jakieś żale albo plotki?

Czyś uważał—jak często lubią myć się kotki,
Przednią łapą jak drapią sierść, mordkę i głowę?

Czyś uważał pajączka siatki koronkowe,
Tak lekko i kunsztownie a tak pracowicie
Rozwieszone na murze lub starym suficie?

Belgijek nadzwyczajnie liczne są powaby,
Choć się lubią popluskać, poskrzeczyć jak żaby,
Myć jak koty i ze swych spracowanych rączek
Snuć fantazje koronek lepiej niż pajączek,
Możnaby wprawdzie słuszniej i mnożnych królików
Dostrzedz u nich zalety—lecz dość ogólników!

Chcę dowieść, iż choć dźwięcznie wypadłby rym: żmijki,
Nic a nic z nim wspólnego nie mają belgijki.

Że tam w warstwach bogatych, możnych lub majętnych
Mało ich oczytanych, poetycznych, smętnych;
Że większość białogłówek, przed zajęciem wszelkiem—
Lubi się najserdeczniej zajmować handelkiem
I od mężczyzn sprytniejsza nieraz na tem polu,
Bo snać nie tak ulega wpływom alkoholu;
Że tam sobie kumoszki, strute alembikiem,
Kiedy zaczną pytlować i młócić językiem,
Bzdurstw, plotek, przekomarzań całe worki sypią,
Każdem spojrzeniem drasną, wyrazem peszczypią—
Wyrazem, co bez obsłon koziołki wywraca...

Wielkie za to przymioty: porządek i praca

Czyli spijają winko, czyli tną farota,
Dla gospodyń wciąż w domu zachód i robota.
Naprzód dojrzeć czy łóżko sumiennie posłane?
(Z wygody zaś tutejsze łóżka dobrze znane).
Potem dojrzeć czy aby czysto w każdym kątku..
Dość że do mydlanego wracając obrządku,
Jeśli prawda, iż niemka już się rodzi szwaczką,
Szwajcarka guwernantką, to blondynka—praczką.
I użyteczny zawód swój pojąwszy szczerze,
Ciągle pierze a czyści, czyści wciąż a pierze
W swym kraiku, gdzie słońce blednie od wilgoci,
Lecz niezdoła wyziębić belgijek dobroci.

Dobre są—lubią kwiaty, muzykę i kawę,
Dobre są—dla psów, kotów i ptaków łaskawe,
Dobre są—bo nie znajdzie kraju, gdzieby matki
Pieściły i cackały tak swe drobne dziatki,
Wymyte pysznie bebe, pulchne manekenki,
Ubrane niby lalki w jaskrawe sukienki.
Niewiele im cukierków dając i karmelków,
Nie żałując zaś piwa ani kartofelków;
Oszczędnie używając klapsów i kułaków,
Dochowują się jędrnych a żwawych dzieciaków,
Które tą roszczką, co nią Duch święty bić radzi,
Nie bywają karcone—nawet u czeladzi.

Dziewczątkom tu istotnie brak ptasiego mleka,
Taka dbałość mamulek, tatulków opieka—
Póki drobne....
Lecz kiedy przyjdą one latka,
Gdy można mama odda na pensję gagatka,
Biedniejsza zaś zapędzi córkę, nim podrosła,
Na zarobek do służby, sklepu lub rzemiosła,
Kiedy „mdły ten narodek a dziwnie nałomny,“ (¹)
Najbardziej łaknie właśnie, aby miał przytomny
Przykład i radę matki.... aby duszą całą
Dbała tak o ich serce jak przedtem o ciało,
Za gwałtownie czasami tkliwość i troskliwość
Przechodzi w poufałą, zażyłą życzliwość...

Zwrot ów może posiada praktyczną przyczynę.
Ale weźmy naprzykład uboższa dziewczynę
W sklepie albo warsztacie, już od koleżanek
Nasłuchawszy się różnych zwierzeń, pogadanek
I wyrażeń, co w myśli tkwią jej pokryjomu,
Jeśli na takie same trafia jeszcze w domu;
Jeśli mamy i jeśli paterfamiljasy
Obnażają wciąż przy niej kłótnie, głupstwa, kwasy—
Niepomni, że dla istot onych, tak wrażliwych,
Równie trzeba szacunku jak dla włosów siwych.
Cóż wyniknie? Wyniknie, że dziewczę nawyknie
Do grubego zwyczaju, że owa pojętna
Dziewicza struna w duszy zmilknie obojętna;
Że w zabiegach o pieniądz, wśród swarów i krzyków,
Rodzicom, których prawie ma za rówienników,
Tak spojnie gręźnie z niemi w codziennym kierunku,
Za dawny brak szacunku—odda brak szacunku!

Przejdźmy do warstw zamożnych... Panna wraca z penji,
Z maseczką hipokryzji, z wachlarzem pretensji,
W główce lampka dewocji blado płonie w zmierzchu,
I źdźiebło wiadomostek, liźniętych po wierzchu.
Nie usłyszy od mamy nigdy grubej mowy;
Za to zimny, fałszywy ów poszept światowy,
Który przytomnych siekiem uprzejmości darzy,
Gdy zaś odejdą—kłuje szpilkami potwarzy.
Lecz jej samej niech żywsze słówko z serca płynie,
Wnet przytłumi je mama—jak przedtem mistrzynie
Na pensji...
Mama jeszcze bieglejsza mistrzyni...
Taka z jej główki sprytną maszynkę uczyni
Do tkania modnych plotek i intryżek przędzy;
Tak wyuczy jak cenią ludzi dla pieniędzy,
Potrzeba patrzeć, śmiać się, tańczyć, stroić minkę—
Że aż serce się kraje ujrzeć tę maszynkę,
W której główce przedwcześnie tkwi rachuba życia,
I obłuda tłumiąca żywsze serca bicia.
Cóż wyniknie? Wyniknie, że dziewczę nawyknie

(¹) Rej.

Do próżniaczej komedji, że zdrzemnie w niej dusza—
Żyjąc jak sztuczny kwiatek z matki kapelusza.

O los jednak tych dziewcząt nie łam głowy sobie
Naprożno, Agrikola, za mąż wydam obie.
By odżyły, pieściły bebe, manekenki—
Jak ich babcie i mamy, ciocie i stryjenki.

A bejgijki mężatki? Czy nie nazbyt grzeczni,
Panowie małżonkowie mogą iść bezpieczni
Z nosami swobodnemi wśród życia kolejki?
Czy też za nos ich wodzą panie dobrodziejki?
Odrzec na to pytanie trudno rzeczywiście,
Nieco go tam dotknąłem w pierwszym moim liście,
I niech go dotknie jeszcze odwieczne przysłowie:
Że zwykle dobre żony, gdy dobrzy mężowie.

Zkądinąd tyle w Belgjum plotek drobiazgowych
(Co deszczu) o sekretach i sprawach domowych.
Użyj knebla, łańcucha, kłódki, gwoździ, młotka,
Do przybicia języka—jeszcze syknie plotka.
A cóż wycisnąć z plotek? Domysły i mrzonki...

Zkąd jednak, Agrikolo, uznałeś walonki
Brunetkami, flamandkom zaś blond dałeś włosy?
Dziwnie zmięszane plemię stworzyły tu losy.
Jedź do Bruges, Antwerpji, Lowanjum, Gandawy,
Połysk włosów tam częściej kruczy niż złotawy,
Oczy prawie hiszpanek, gęsta brew i rzęsa,
Dobra tusza—od piwa, kartofli i mięsa.
Blondynek znowu pełno znajdziesz w każdem mieście
Walońskiem—mniej to spasłe—okazy niewieście—
Lecz trzeba list ten długi zakończyć nareszcie.

*W. W. Paterkul.*

— W dniu wczorajszym w okazałych apartamentach zamkowych odbył się świetny bal u głównego naczelnika kraju JW. hr. Kotzebuego.

Zjazd dystyngowanych gości zaczął się o godzinie wpół do dziesiątej, a o godzinie pół do jedenastej powabnym walcem zainaugurowano ochocze tańce.

Sale wspaniale przystrojone i oświetlone wrzały życiem.

O godzinie drugiej po północy, po żwawym mazurze, zastawiono sutą wieczerzę.

Po niej znów zabrzmiała muzyka i dalsze nastąpiły pląsy.

Szczera i nieustająca gościnność gospodarstwa na długo upamiętniła wieczór ten zebranym.

Grono gości składało 320 osób.

## WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Komitet techniczno-inspekcyjny dróg żelaznych odniósł się do towarzystw kolejowych z poleceniem, ażeby budżety kolejowe przesyłane na początku każdego roku do ministerjum składane były podług pewnych jednostajnych szematów, ponieważ dotychczasowy ich układ utrudniał rozpatrzenie się śród nich; do budżetów dołączone być winny prócz tego wiadomości o taborze, zamiarze zwiększenia go wobec spodziewanego większego ruchu i t. d.

= Z powodu nagromadzenia olbrzymich zasp śnieżnych około Dynaburga, wszystkie bez wyjątku pociągi kolei petersburskiej, wczoraj i dziś, uległy dwugodzinnemu opóźnieniu.

= Oprócz rozporządzeń w przedmiocie nowych podatków, które pismo nasze podaje w streszczeniu, wydane zostały specjalne instrukcje przez właściwe władzę; instrukcje te określają szczegółowo sposób pobierania podatków. Między innemi oddzielnie wyszła instrukcja w przedmiocie akcyzy od wódek.

= Urzędu akcyzy, ze względu na wprowadzony obecnie podatek od wódki, zostają zwiększone, każdy o dwóch nadzorców; powiększy to etat zarządów akcyzy w Cesarstwie i Królestwie ogółem o 400,000 rs.

= Departament policji wykonawczej podaje do wiadomości ogólnej, że b. konsul cesarsko-rossyjski w Izmaile doniosło zwinięciu tamże konsulatu. Wskutek tego wszystkie jego sprawy i interesa oddane zostały rządowi gubernjalnemu besarabskiemu. Tam też udawać się powinny osoby interesowane w kwestjach dawniej przez tenże konsulat załatwianych.

= W roku bieżącym ściągnięta ma być od właścicieli bydła w gubernji warszawskiej opłata na środki zaradcze przeciw księgoszuszowi w wysokości 3 kop. od głowy bydła.

= W roku zeszłym było wykupionych świadectw handlowych 19,713 sztuk na sumę 267,779 rs. 79 kop. Na korzyść miasta przypadło ztąd procentowej należności 78,914 rs. 19 kop. Na rok bieżący w terminie przez przepisy wymaganym, to jest po 1 (13) stycznia wykupiono z tych tylko 11,618 na sumę 218,314 rs. 62 kop. Na korzyść miasta przypadło procentów 68,710 rs. 10 kop. Pokazuje się, że 8,095 osób nie wykupiło w terminie swoich świadectw handlowych, nie zważając na kary, które za opóźnienia prawo nakłada, a które 50% wynoszą. Wiele jest widać u nas pieniędzy, kiedy przez opieszałość tyle tracić możemy.

= Z rzymskiego organu ministra spraw zagranicznych *Avvenire d'Italia* dowiadujemy się, że p. Jakób Janasz, właściciel fabryki Józefów pod Warszawą, dekorowany został orderem korony włoskiej, „za postęp w przemyśle cukrowniczym i dar przesłany muzeum rzymskiemu.“ P. Janasz, którego cukier na ostatniej wystawie paryzkiej otrzymał wielki medal honorowy, prócz ofiarowanych dla muzeum geograficznego handlowej prób cukru, przedłożył też p. Correntemu, komisarzowi włoskiemu na wystawie paryzkiej, memorjał w przedmiocie plantowania buraków i fabrykacji cukru. Memorjał ten pomieści w swych szpaltach *Avvenire d'Italia*.

= Budujący się od lat kilkunastu kościół Wszystkich Świętych na Grzybowie, żywo bez wątpienia interesuje wielu mieszkańców naszego grodu, od czasu też do czasu uważamy za święty obowiązek przypomnieć tę sprawę sercu katolików, podając wiadomości o postępie robót.

Otóż roboty te zawieszone przez lat kilka z przyczyny braku funduszów, w roku ubiegłym prowadzone były do późnej jesieni i bardzo znacznie posunęły się naprzód.

Roboty murarskie zasadzały się wyłącznie na starannej budowie sklepień, które też w całej świątyni szczęśliwie ukończone zostały.

Niezależnie od tego wykończono całkowicie presbiterjum, w którem na wiosnę zacznie się już ustawianie marmurowego wielkiego ołtarza.

Olbrzymie i kosztowne rusztowanie użyte przy budowie sklepień pozostało nierozebranem i posłuży w przyszłości przy tynkowaniu wewnętrznych murów świątyni.

Czy jednak w roku bieżącym roboty będą prowadzone dalej? będzie to zależeć od funduszów, które obecnie, o ile wiemy, prawie zupełnie wyczerpane zostały.

A do całkowitego ukończenia wspaniałej świątyni wiele jeszcze brakuje!

Wystawienie dwóch wież kopuły środkowej, tynki zewnętrzne, ułożenie posadzki, na którą już w części zwieziono płyty marmurowe, według obliczeń kosztować będzie jeszcze do 80 tysięcy rubli.

Suma to bardzo poważna, nie przeraża jednak, jeśli się weźmie pod uwagę dotychczasowa hojną ofiarność jednostek zamożnych—i te wdowie, ale ciągle płynące grosze.

Komitet też budowy, jak słyszeliśmy w ostatnim czasie, obmyśla środki w celu prędszego zebrania potrzebnych funduszów.

= Z teatru i muzyki.

* Głośna komedja Emila Augiera „Fourchambault“ ukazać się ma według zapowiedzi repertuarowej w nadchodzący czwartek.

* Mówiono nam, iż w tych dniach wystąpiła z powodzeniem na scenie opery włoskiej w Moskwie pani Jakowicka (w partji „Aidy“).

* Dziś w resursie kupieckiej wieczór muzyczny.

* Koncert pana Darevsky'ego odbędzie się we czwartek w resursie obywatelskiej.

* Firma Senewalda, która zawsze o tej porze występuje z wydaniami z „muzyki karnawałowej“ i roku bieżącego wypuściła kilkanaście numerów.

Są tu wdzięczne tańce Lewandowskiego, Arbana i Hertza.

Zwolennicy muzyki lżejszej mają dobry wybór.

= Venus Milo w... Warszawie!

Szczęśliwym jej posiadaczem, naturalnie w gipsowej kopji (ośm stóp wysokiej), został w tych dniach uniwersytet warszawski.

Równocześnie doszły też z Paryża płaskorzeźby przedstawiające: „Perseusza zabijającego Gorgonę“ i „Herkulesa niosącego Cerkonsów“.

= Niezły pomysł, tylko źle pomieszczony!..

Donoszą nam, iż pewien obywatel, właściciel sporej kamieniczki z ogrodem (szczęśliwiec!) przy jednej z najgłówniejszych ulic miasta, zamierza urządzić u siebie strzelnicę publiczną.

Bardzo to pięknie i pożytecznie, tylko czy właściwemby było, pominąwszy pewne niebezpieczeństwa z taką strzelnicą złączone, zamącać w środku miasta spokój sąsiednich mieszkańców całodzienną pukaniną do celu na 150 kroków?

Czy nie lepiejby było uszanować nerwy i uszy nieszczęśliwych lokatorów i przenieść strzelnicę w jakiś odleglejszy kąt miasta, gdzieby echo wystrzałów nie musiało się odbijać o ściany sąsiednich kamienic?

Może tę sprawę zechce rozważyć sam inicjator projektu i odpowiednia władza magistratualna.

= Nosił wilk... ponieśli i wilka.

Jeszcze w roku 1877 z więzienia piotrkowskiego uciekło dwóch złoczyńców obwinionych o morderstwo.

Jeden z nich niejaki Andrzej Szymański od tego czasu ukrywał się, jak nawet policja o tem wiedziała, w Woli Węgrzynowej.

Dopuszczał się on tam rozmaitych kradzieży u włościan, którzy jednak z obawy podpalenia nie śmieli go wydać.

Wreszcie w celu przytrzymania zbiega przeznaczono na stałe zamieszkanie w Woli Węgrzynowej dwóch strażników.

Przez pewien czas jednak usiłowania ich były próżne.

Zręczny ptaszek wówczas się dopiero pokazywał we wsi, gdy strażnicy byli po za jej obrębem.

Twierdzono, że Szymańskiemu pomagał się ukrywać jeden z włościan, niejaki Krasuń.

Wreszcie jednak, gdy strażnicy 16-go b. m. powracali wieczorem do wsi, spostrzegli gdyby stojącego na czatach Krasunia wraz z jakąś włościanką.

Zbudziło to w nich podejrzenie.

Przytrzymali tedy włościan i udali się wspólnie z niemi do chaty Krasunia.

W chwili przecież, gdy już są przy chacie, jeden strażnik spostrzega uciekającego chyłkiem w mroku człowieka.

Rzuca się za nim.

Cień odwraca się i... słychać trzask kurka dubeltówki.

Łotr spudłował.

Wówczas strażnik strzela w stronę uciekającego.

Cień upada na ziemię—strażnicy go chwytają...

Był to Szymański.

Kula utkwiła mu w jamie brzusznej tak nieszczęśliwie, że w godzinę zmarł.

Wiadomość tę podaje *Tydzień*.

---

= Dzieją się czasami rzeczy, które doprawdy kazałyby wierzyć w fatalność.

W sobotę na Tłomackiem do właściciela pewnej bawarji przyszedł przyjaciel jego i razem wyszli na modlitwę przedwieczorową.

W godzinę wrócili obydwa.

Po chwili odpoczynku przyjaciel ów zabierał się do odejścia do domu.

Wstał z krzesła i ruszył ku drzwiom.

Zaledwie jednak dwa kroki postąpił, poślizgnął się i upadł z taką siłą że złamał sobie lewą nogę w kolanie, przyczem złamana kość przedarła skórę.

Spadają nieraz ludzie ze schodów, wylatują z okien, a wypadki te mniej straszne pociągają za sobą skutki,

Przypomina nam to wypadek jakiego niegdyś byliśmy świadkami w Paryżu.

Na sławną kolumnę lipcową wzniesioną na placu b. Bastylii wszedł dorożkarz.

Życie mu już się sprzykszyło.

Automedonem być nie chciał, postanowił więc kres położyć wszystkiemu i zeskoczyć z tej wysokości...

Zeskoczył więc...

Wtem wszyscy obecni przerażeni chwilowo parsknęli wielkim śmiechem.

Dorożkarz bowiem wstał zdrów, spojrzał na kolumnę, wsiadł na kozioł i pojechał dalej...

---

= Mowiono nam iż jeden ze znakomitszych przemysłowców tutejszych wygrał w ostatniem ciągnieniu pożyczki premjowej 75,000.

Pan *⁎* już raz tą drogą zdobył niepośledną sumę!

Fortuna dla wybrańców swych arcyłaskawą nieraz bywa...

---

= Na ławie oskarżonych w pierwszym wydziale karnym sądu okręgowego warszawskiego zasiadł w dniu wczorajszym pan H., oskarżony o zobelżenie czynne członka policji śledczej czyli tak zwanego „łapacza“.

Przy samym początku rozpatrywania sprawy poruszoną została kwestja, czy członka policji śledczej, śledzącego po mieście, należy uważać za urzędnika, spełniającego obowiązki służby.

Obrońca bowiem podsądnego, adwokat przysięgły, pan Ryttel, wniósł ekscepcję, żądając wyłączenia od przysięgi ajenta, jako poszkodowanego w sprawie, twierdząc, że nie stosuje się do niego decyzja kasacyjna senatu, orzekająca, iż policjant, zobelżony w czasie spełniania przezeń obowiązków służby, zeznaje w sądzie nie w charakterze poszkodowanego, lecz w charakterze świadka, a zatem nie może być wyłączony od przysięgi.

Sąd okręgowy był innego zdania i ekscepcję obrońcy uznał za nieuzasadnioną.

Okoliczności sprawy są następujące: Ajent wszedł do pewnej restauracji i ujrzawszy tam kilku ludzi grających w karty, zwrócił ich uwagę na to, że prawo zabrania grać w karty w miejscu publicznem. Na to jeden z grających, pan H., odpowiedział mu niegrzecznie. A ajent wyszedł za nim na ulicę i zażądał, aby poszedł z nim do cyrkułu, a jak zeznaje jeden ze świadków, wziął pana H. za kołnierz. Pan H. odpłacił się taką samą monetą, a nawet powalił ajenta w rynsztok.

Sam poszkodowany jednakże zeznał nader ważną okoliczność, a mianowicie, że nie pokazał panu H. znaku, jaki noszą przy sobie członkowie policji śledczej, że pan H. nie znał go i prawdopodobnie nic wiedział, że miał do czynienia z ajentem.

Na tem właśnie zeznaniu poszkodowanego oparł się obrońca, dowodząc, że czyn jego klijenta może być uważany tylko za obelgę, wyrządzoną osobie prywatnej, a ze względu, ze obelga była wzajemną, karze nie ulega.

Sąd okręgowy, przychylając się do motywu obrony, podsądnego uniewinnił.

---

= **Wypadki.**

* Wczoraj w fabryce pana Imrotha, przy ulicy Nowokarmelickiej pod nr 8, 13-letni chłopiec przechodząc około kadzi z gorącą wodą przez nieostrożność wpadł i poparzył sobie mocno obie nogi i prawą rękę

Odwieziono go do szpitala ewangelickiego.

* Na ulicy Przechodniej znaleziono pod bramą domu nr 1 podrzuconą dziewczynkę kilka tygodni mającą

Również wczoraj inną biedną dziecinę znaleziono podrzuconą na ulicy Burakowskiej na Pradze!

* W sklepie wyrobów żelaznych p. Genelego przy ulicy Długiej pod nr 17 popełniono wczoraj kradzież z wyłamaniem zamku.

Skradziono żelazne łóżko i wiadro blaszane.

Złodziei już podobno wykryto i aresztowano.

---

— B. urzędnik, który po długiem bezrobociu otrzymuje obecnie stałe zajęcie, a nie ma stosownego ubrania, ostatnią pamiątkę rodzinną obraz olejny Poczęcie Najświętszej Panny składa w redakcji *Kur. War.* celem sprzedania takowego, ofiarując 10% dla również biednych, podług uznania redakcji. — *S. S.*

— *Złożyli w redakcji Kurjera Warszawskiego:* rs. 2 dla najbiedniejszych w dzień imienin ś. p. Karoliny W., M. G. rs. 1 dla biednej wdowy J., M. G. rs. 1 dla biednych do uznania redakcji, Bert L. rs. 1 dla nędzy wyjątkowej; pan Ludwik Lewita rs. 18 dla najbiedniejszych uczni w połowie dla chrześcijan w połowie dla starozakonnych, rs. 1 dla biednych do uznania redakcji, J. O. rs. 3 na wpis dla ubogiego ucznia z kar za małe przewinienia uczącej się młodzieży.

— W miejsce upominku dla Jadzi N. z okazji jej urodzin składam w jej imieniu rs. 3 na ciepłe ubranie dla biednej dziewczynki do uznania redakcji. — *Z. F.*

— Posłaniec nr 58 składa 10 kop. na osady rolne za powtórnie powziętą zapłatę.

---

— Wydział opieki parafji ewangelickiej tutejszej, w odwołaniu się do swych poprzednich ogłoszeń, z b. m. i r., ma zaszczyt zawiadomić, iż na zapowiedziany bal, celem wzmocnienia funduszów sierot i starców, dać się mający w nadchodzącą sobotę, t. j. dnia 1 lutego r. b. o godzinie 9-tej wieczorem, w salonach resursy obywatelskiej, następujące damy raczyły przyjąć obowiązki gospodyń, panie: Andersowa Paulina, Blochowa Emilja, Brunwejowa Emilja, Brunowa Marja, Bauerfeindowa Paulina, Bocquetowa Aleksandra, Bauerfeindowa Marja, Dejkowa Marja, Ewerth Marja, v. Hörschelmann Albertyna, Holcowa Kazimiera, Hochowa Augustowa, Fuchsowa Juljanowa, Freundowa Karolina. Fuchsowa Augusta, François Anna, hrabina A. P. Kotrzebue Pilar v. Pilchau. Kruze, małżonka tajnego radcy, baronowa Zofja Korff, Kuntzowa Paulina, Kelichenowa Helena, Kijokowa Bronisława, Lothowa Gabryela, jenerałowa Manderstiern, hrabina Adela Ożarowska, v. Oern Ludwika, Julja z Temlerów Pfeiferowa, Pękalina Emilja, Rau Zofja, Renczlerska Marja, Rau Anna, v. Rode Marja, Reslerowa Joanna, de Rein Emilja, Rosenowa Amalja, Rentlowa Emilja, Scholtzowa Natalja, Spiesowa Jadwiga, Stępkowska Julja, księżna E. Teniszew, Temlerowa Karolowa, Temlerowa Aleksandrowa, Wanda z Wolfinów Ulrichowa, senatorowa Withe, Wernerowa Marja, Wertheimowa Joanna, Weisheitowa Ludwika. Osoby wymienione zajęły się łaskawie i sprzedażą biletów, które też można jeszcze nabyć w księgarniach pp. Gebethnera i Wolffa, G. Sennewalda, F. Hoesicka, E. Wendego, W. Banarskiego, J. Müllera, w kancelarjach: kościelnej parafji ewang. ulica Królewska przy kościele i resursy obywatelskiej, u p. Augusta Kuhnkego, członka kollegjum, Świętokrzyzka nr 25, a w dzień balu w resursie przy wejściu. Gospodarze balu przybrani będą w kokardki.

---

W zeszły czwartek, w kościele świętego Krzyża, odbył się obrzęd zaślubin: Stanisława hrabiego **Łubieńskiego (syna Władysława i Marji z Orsettich)** z księżną Marją z Orsettich **Woroniecką**. Tegoż samego dnia państwo młodzi wyjechali za granicę.

---

# Nekrologja.

† W dniu 29 stycznia, to jest we środę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Władysława **Redla**, odbędzie się msza święta w kościele św. Krzyża, o godzinie **9-tej** zrana, na którą zaprasza się krewnych i znajomych. —1843—

† W dniu 29 stycznia to jest we środę, jako w drugą rocznicę śmierci Bolesława **Wosińskiego**, odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **9-tej** zrana, na które zaprasza się krewnych i przyjaciół zmarłego. —1784—

† We środę, to jest dnia 29 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Henryka **Janasz**, w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu o godzinie **11-tej** zrana, odprawionem będzie nabożeństwo żałobne, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół. —1821—

† We środę, dnia 29 stycznia, jako w ósmą rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Jakubowicza**, odprawionem będzie nabożeństwo żałobne o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Trójcy na Solcu, na które pozostała żona wraz z córką zapraszają krewnych i przyjaciół. —1855—

† Dnia 31 stycznia, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Teofila **Kozyrskiego**, byłego urzędnika drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie **10-tej** zrana, na które to uprzejmie zaprasza kolegów i przyjaciół zmarłego *Kozyrska*.

† Ś. p. Bronisława z Kwapińskich **Mierczyńska**, wdowa po burmistrzu m. Żychlina, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 40 życie zakończyła. Pozostały syn i familja pogrążeni w smutku zapraszają na wyprowadzenie zwłok z parafji Wszystkich Świętych na cmentarz powązkowski, dnia 29 b. m., to jest we środe, o godzinie **3-ej** po południu. —1849—

† Ś. p. Agnieszka z Kułakowskich **Popowicz**, wdowa, obywatelka miasta Warszawy, po długiej słabości, opatrzona św. Sakramentami, zakończyła życie w dniu 26 stycznia r. b. w wieku lat 87. W smutku pozostała rodzina Strakaczów wraz z córkami, zięciami, wnukami i prawnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 29 b. m. we środę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Jacka przy ulicy Freta, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godzinie **3-ej** po południu z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski. —1845

† Wszystkim, którzy odprowadzili zwłoki Konstancji **Popielawskiej** na miejsce wiecznego spoczynku, pogrążeni w ciężkim smutku mąż z synami i córkami składają szczere podziękowanie. —1856—

† Osobom, które raczyły przyjąć udział w odprowadzeniu zwłok ś. p. córki naszej Maniusi, oraz panom, którzy nieśli na miejsce wiecznego spoczynku — składamy serdeczne „Bóg zapłać.“ *Jan i Julja Bogalscy.* —1793—

---

# KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 26-go stycznia.—Śnieżyca w Paryżu nie ustaje. Komunikacja uliczna niezwykle utrudniona. Wozy poruszają się tylko stępo. Śnieg rzucają do Sekwany, która występuje z brzegów.

× **Paryż** 26-go stycznia. — Dyrekcja biura statystycznego ogłasza wykaz zatopionych statków w miesiącu grudniu 1878 roku. Ze sprawozdania okazuje się. iż żaglowców utonęło: angielskich 77, amerykańskich 42, francuzkich 19, włoskich 14, norwezkich 14, niemieckich 11, duńskich 6, austryjackich 5, rossyjskich 5. holenderskich 4, szwedzkich 2, jeden hiszpański, jeden portugalski, jeden turecki i 19 nieznanej flagi. Parowców zginęło: amerykańskich 4, angielskich 4, niemieckich 3, jeden belgijski, jeden holenderski, jeden japoński.

× **Paryż** 26-go stycznia. —Ministerjum oświaty przyznało pani Lienard tytuł *officier d'académie;* zaś panie: Garnier Gentilhomme, autorka cenionego dzieła pedagogicznego, i Favre, autorka wybornej metody muzycznej—otrzymały palmy akademickie

× **Paryż** 26-go stycznia.—*Evenement* opisuje interesujący wypadek pozornej śmierci u kobiety, która na krótko przed wyniesieniem zwłok na cmentarz zaczęła okazywać znaki życia. Przywołano lekarzy. Przebudzenie to jednak trwało tylko kilka godzin i chora, mimo starań lekarzy, wyzionęła ducha.

× **Bruksella** 26-go stycznia. — Niejaki Kuczin, osadzony tu w więzieniu pod zarzutem fałszowania papierów publicznych rossyjskich, odebrał sobie życie przez powieszenie.

× **Rzym** 27-go stycznia.—Nuncjatury w Paryżu, Wiedniu i Lizbonie wledz mają wkrótce zmianie. Na miejsce nuncjusza paryzkiego Megli stanie msgr. Roncetti. Jest on internuncjuszem Brazylji.

× **Madryt** 26-go stycznia. — Depesza urzędowa zaznacza, iż żółta febra ustała zupełnie w Porto-Rico.

× **Hamburg** 26-go stycznia.— Wczoraj rozpatrywana tu była przed urzędem morskim sprawa spotkania się „Pomeranji“ z angielską barką „Möllilian“. Obsługa tej ostatniej jednogłośnie zeznała, iż na piętnaście minut przed nieszczęsnym wypadkiem widziano wyraźnie na okręcie „Pomerania“ światła ostrzegające. Latarnie barki już od kilka tygodni były w złym stanie, a w dniu spotkania nie umieszczono ich wcale. Sternik oświadczył, iż zrobił na wyraźny rozkaz kapitana trzy ruchy, które stały się przyczyną, iż barka wprost wpadła na „Pomeranję“. Również majtek Crozier zeznał, iż kapitan na krótko przed spotkaniem polecił dwukrotnie zmieniać bieg barki; dodaje też iż kapitan Prischard o tem poleceniu kazał mu zamilczeć, ofiarując mu za to pieniądze. Crozier zaprzysiągł to zeznanie. Posiedzenie zawieszono.

× **Wiedeń** 27-go stycznia. — Znany epidemiolog dr Henryk Drasche puszcza się na czele sanitarnej wiedeńskiej komisji w miejsca dotknięte epidemją.

× **Odessa** 26-go stycznia.—Przy tutejszym uniwersytecie będą otwarte wyższe kursa dla kobiet.

# Przegląd polityczny.

Wiedeńska *Presse* utrzymuje, że powody takiego ciągłego spóźniania ugody między Rosją a Portą muszą być poważniejszej natury, aniżeli drobne szczegóły drugorzędnych kwestyj. Nie ulega wątpliwości, że nawet po stronie tureckiej łudzą się nadzieją z dnia na dzień; poseł sułtański w Petersburgu, Szakir basza, — oświadczył przed tygodniem zebranym u siebie gościom, że według otrzymanych z Konstantynopola informacyj; konwencja rosyjsko-turecka miała być z wszelką pewnością w dniu 21 b. m. podpisana.

Minął tydzień i p awdopodobnie drugi przeminie, zanim się ta wiadomość sprawdzi nareszcie.

W ubiegłą środę zapowiedział sam Karatheodory-basza, że do ukończenia sprawy potrzeba będzie odbyć jeszcze kilka konferencyj. *Times* utrzymuje, iż najgłówniejsza przyczyna przewłoki leży w żądaniu podporządkowania traktatu berlińskiego pod nową, zawrzeć się mającą konwencję. Rozumie się, że Porta w tym duchu nie śmie podpisać dokumentu.

W liście z Petersburga do *Pol. Cor.* znajdujemy ciekawy szczegół dotyczący kosztów wojennych, żądanych przez Rosję; jeżeli takowy jest autentycznym, w takim razie mielibyśmy już jedną przyczynę wyjaśnioną dla której ugoda dotąd stanąć nie mogła. Oto w Konstantynopolu zebrała się komisja, reprezentująca licznych wierzycieli zagranicznych Porty—w celu złożenia bilansu i zbadania wszystkich finansowych środków Turcji, mogących zaspokoić pretensje wierzycieli. Po długiej i uciążliwej pracy przyszła komisja owa do przekonania, że finansowe dochody Porty mogą tylko w części dać gwarancję umorzenia wszystkich długów; konsekwentnie z tem uznano za rzecz konieczną zredukować o 55 procent swoje pretensje, aby przynajmniej z całości jakąkolwiek część uratować.

Ta sama komisja, mająca charakter całkiem prywatny, zwróciła się do Rosji, jako równie ż wierzycielki Porty — z powyższą propozycją. Nie wiadomo jeszcze co rząd rosyjski odpowiedział na to, ale przypuszczać można, że się na tak znaczną redukcję kosztów nie zgodzi.

Pomiędzy Portą a Rządem ateńskim, zanim się zabrano do zrobienia zgody, zaszło nowe nieporozumienie, które zapewne dość niekorzystnie wpłynąć musi na początek rokowań komisji rozgraniczającej.

Grecki pancernik „Olega,“ który wiózł delegatów greckich z Aten został przez władze tureckie odprawiony z zatoki Arta i niedopuszczony do portu; jednocześnie Porta przez swojego posła u dworu ateńskiego wyraziła swoje zdziwienie, iż komisarze greccy wcześniej udali się na miejsce zebrania, nie otrzymawszy wpierw z Konstantynopola uwiadomienia o terminie rozpoczęcia układów.

Delegaci ateńscy zmuszeni byli wylądować w Vonizzy; z tamtąd zamierzają oni udać się do Anino, jeżeli w tym czasie nie otrzymają rozkazu powrócić. W Atenach bowiem rozumieją dobrze całą intrygę i wiedzą o co właściwie Porcie chodzi; turcy chcą przewlec o ile możności rozpoczęcie układów, aby tylko nie uczynić zadość żądaniom Grecji i postanowieniom traktatu berlińskiego.

O rokowaniach austro-tureckich nie mamy także wiadomości; podobno miały się rozpocząć 24 go, ale czy się rozpoczęły, czy doprowadzą do jakiego skutku, nie wiemy. Dyplomacja turecka spełnia bezustannie pracę Penelopy; cokolwiek jej się złatać uda, to następnego dnia spruje, nie dbając o to, że coraz więcej dziur przybywa.

*Morning-Advertiser* donosi, że ks. Ludwik Battenberski wyrzekł się stanowczo kandydatury do tronu bulgarskiego; bulgarzy zwrócili się przeto do ks. Reuss, byłego posła niemieckiego w Konstantynopolu a obecnie bawiącego w Wiedniu. Jeżeli rozpoczęte z nim rokowania doprowadzą do pomyślnego skutku, można będzie zgóry niejako przewidzieć rezultat przyszłych wyborów.

Z Bukaresztu donoszą, że ks. Karol rumuński przyjmował z wielkiem odzunczeniem Savfeta-baszę, jadącego na Wiedeń do Paryża w charakterze ambasadora.

Ex-wezyr stracił widocznie nadzieję odzyskania swej władzy, skoro zgodził się wreszcie na wyjazd z Konstantynopola i na objęcie posady, do której nie miał wielkiego pociągu. Savfet-basza zabawi dwa dni w Wiedniu.

Donosiliśmy już w telegramach o listach z pogróżkami jakie Ojciec święty otrzymał z powodu swej ostatniej encykliki przeciw socjalistom.

# Telegramy prywatne.

*Belgrad* 26-go. — Skupczyna przyjęła wniosek rządu, orzekający wykreślenie z konstytucji artykułu, o**graniczającego prawo obywatelskie żydów.**

*Dubrownik* (Raguza) 26-go. — Wobec zbliżającego się wykonania postanowień traktatu berlińskiego, co do zmiany granic Czarnogóry, ludność mahometańska Podgorycy, Spużu i Zabliaku rozpoczęła gromadną emigrację do Skodaru.

*Paryż* 26-go. — Wedle telegramu *Agence Havas* z Pery, sultan Abdul Hamid zachorował.

*Białogród* 28-go. — Ministerjum postanowiło zamknąć sesję skupczyny z powodu wzrastającej opozycji.

*Rzym* 28-go. — Dekret królewski nakazuje poddawać rewizji sanitarnej statki wpływające do portów włoskich a pochodzące z rosyjskich przystani morza Czarnego i Azowskiego.

*Kalkuta* 26-go. — Mer Akbar przywódca afganów, dawniejszy minister Szir Alego zmarł. Wojsko afganistańskie cofnięte zostało z Kabulu na Szeralf, dla ochronienia się od dezercji.

*Aleksandrja* 27-go. — Projekt ustanowienia banku narodowego występuje na nowo. Odnośne układy są zawarte. Kapitał ma wynosić 4 mil.

*Konstantynopol* 28-go.—Gabinet St. James oświadczył, że wyraźna stupulacja 3-miesięcznego przedłużenia plenipotencji komisji wschodnio-rumelijskiej jest zbyteczną, możliwość bowiem przedłużenia daje się wyprowadzić z samego traktatu berlińskiego. Serwes basza nie przyjął posady ambasadora.

*Londyn* 26-go. — *Biuro Reutera* upoważnione jest do zaprzeczenia wiarogodności depeszy wczorajszej o zamierzonym wyjeździe królowej do Niemiec.

*Bukareszt* 26-go.— Wychodzący w Galaczu dziennik *Vocea Covourluiuli* donosi, że wojska rumuńskie obsadziły nową granicę Dobrudży, pomimo protestu mniejszości komisji granicznej przeciw podziałowi terytorjum Sylistrji.

*Paryż* 25-go (spóźnione).— Wniosek Louis Blanc'a o nieograniczonej amnestji zyskuje w izbie niższej szerokie poparcie. Bonapartyści mają za nim głosować, ale przyjęcie nie jest pewne, bo senat pewno projekt odrzuci. Usiłowania Wiktora Hugo, żeby senat dla projektu pozyskać, były dotąd bezowocne.

*Paryż* 27 go. — Wczoraj zaczęło się ciągnienie loterji narodowej. Wyciągnięto 300 serji. Serja 4 nr 978,599 i serja 5 nr 167,257 wygrały wielkie losy.

*Konstantynopol*, 27-go.— Wielki wezyr ogłosił okólnik do wielkorządców prowincji, żeby już dziś podnosili część podatków roku bieżącego. Żołnierze rodem z Podgorycy, Spużu i Szabljaku już w tych dniach uwolnieni zostaną z wojska tureckiego.

*Rzym*. 27-go.— *Riforma* zapewnia, że rząd uzna wkrótce niepodległość Rumunji, nie czekając na równouprawnienie żydów, byleby tylko rząd rumuński przyrzekł przedstawić izbom nowy do konstytucji dodatek o równouprawnieniu wszystkich wyznań.

*Bukareszt*, 27-go.—Znani rumuńscy lekarze Capca i Felix wyjechali z polecenia rządu do Wiednia, aby z tamtejszym rządem ułożyć się co do środków przeciw zarazie, mających być przedsięwziętemi wspólnie przez Niemcy, Austrję i Rumunję. Trzeci członek najwyższej rady zdrowotnej wyjeżdża w tych dniach do Rossji dla zbadania zarazy na miejscu.

*Białogród*, 27-go.— Wczoraj zamkniętą została sesja skupczyny w Niszu.

## ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

— *Panu J. Gr.*— Autorem „Kłopotów starego komendanta“ i całego szeregu powieści w odcinku naszym pomieszczonych jest p. Albert Wilczyński, obecnie we Lwowie zamieszkały.



## Kurs giełdy warszawskiej,—dnia 28 stycznia 1879 roku.

| **Weksle:** | Dopełnione tranzakcje | Z końcem giełdy | |
|---|---|---|---|
| | | żądano | płacono |
| Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek..... | 157.10—05—156.90 | 156 60 | —. |
| Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st. ......... | 10.59—56—54 | 10 58 | —. |
| Paryż 8 dni „ „ za 300 fr. ......... | —.— | 126 37½ | —. |
| Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl. ......... | —.— | 136 35½ | —. |

| **Papiery publiczne.** | Dopełniono tranzakcji | Z końcem giełdy | |
|---|---|---|---|
| | | żądano | płacono |
| Obligi skarbowe rs. 100.... | —.— | —.— | —.— |
| 4% L. zast. 3 okr. ser. I i II. | —.— | 100 — | —.— |
| 5% L. z. nowe z r. 1869 duże. | 100 35—25 | 100 50 | —.— |
| „ „ „ małe. | 100.25 | 100 ?0 | —.— |
| Listy zast. m. War. serji I. | —.— | —.— | —.— |
| „ „ „ II. | —.— | —.— | —.— |
| „ „ „ III. | —.— | —.— | —.— |
| Listy zast. m. Łodzi serji I i II. | —.— | —.— | —.— |
| 4% List. likwidacyjne duże.. | —.— | —.— | —.— |
| „ „ małe.. | —.— | —.— | —.— |
| Bil. Bank. Ces. ser. I II i III. | —.— | —.— | —.— |
| Ros. Poż. Prem. z r. 1864.. | —.— | —.— | —.— |
| „ „ 1866.. | —.— | —.— | —.— |
| 5% Listy zastaw. rossyjskie. | —.— | —.— | —.— |
| II Pożyczka wschodnia rs. 100 | 91 90,—92 | 92 25 | —.— |

| **Akcje i Obligacje.** | Dopełniono tranzakcji | Z końcem giełdy | |
|---|---|---|---|
| | | żądano | płacono |
| Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125.............. | —. | —.— | 147.— |
| Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100 | —. | —.— | —.— |
| Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100 | —. | —.— | —.— |
| Akc. dr. żel. War.-Terespol. | —. | —.— | —.— |
| Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej. | —. | —.— | —.— |
| Akc. Banku Hand. w Warsz. | —. | —.— | —.— |
| Akc. Banku Dyskont. w War. | 258—259 | —.— | 257 — |
| Akc. Banku Handl. w Łodzi. | —. | —.— | 258 — |
| Akc. War. Tow. ub. od ognia | —. | —.— | —.— |
| Akc. War. Tow. fabr. cukru | —. | —.— | —.— |
| Akc. Tow. fab. cukru Józefów | —. | —.— | —.— |
| Akc Dobrzel. T. fabryki cukru | —. | —.— | —.— |
| Akc. T. Lilpop, Rau i Loew. | —. | —.— | —.— |
| Akc. Towarzys. fab. machin | —. | —.— | —.— |
| Akc. Towarz Łazien i Łaźni | —. | —.— | —.— |

**Wartość kuponów** od listów zast 40 nowych 50 zastawnych m. Warszawy ser. I i II 162½ — m Łodzi 116⅔ listów likwidacyjnych 63⅓ obligów skarbowych 130 pożyczki prem. 1-ej emisji 2?7/9 2-ej emisji 187½

**Monety:** Półimperjały rs. — — .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. .— — — marki niemieckie rs. —kop. 52 ¼ pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. 91½

— *Komitet Towarzystwa muzycznego* ma zaszczyt upraszać członków założycieli, o zebranie się w lokalu Towarzystwa na sesję, dnia 31-go stycznia r. b., t. j. w **piątek** o godzinie 7-mej wieczorem, w celu balotowania kandydatów przedstawionych na członków Towarzystwa. Zechcą również przybyć członkowie, którzy kandydatów przedstawili.
—1773—

**FABRYKA TABACZNA**

## C. F. Toepfer w Dorpacie

nadesłała do składu pod firmą

## KALINOWSKI I PRZEPIÓRKOWSKI

w hotelu Europejskim

następujące gatunki **cygar:**

| | | | |
|---|---|---|---|
| **Havana flores** | w cenie rs. | 7 | za 100 sztuk. |
| **La Selecta** . . . | „ „ | 6 | „ „ „ |
| **Manilla** . . . . . | „ „ | 5 | „ „ „ |
| **Palmyra** . . . . | „ „ | 4 | „ „ „ |
| **Jaguez** . . . . . | „ „ | 4.50 | „ „ „ |
| **Trabucillos** . . | „ „ | 3.50 | „ „ „ |
| **Canones** . . . . | „ „ | 3 | „ „ „ |
| **Java** . . . . . . . | „ „ | 2.50 | „ „ „ |
| **Entractos** . . . | „ „ | 2.50 | „ „ „ |

—551—2—6

— Bilety wolnego wejścia, wydane poprzednio na koncert pana Darewskiego, są ważne na koncert we czwartek dnia 30 stycznia w resursie obywatelskiej odbyć się mający; na koncert pozostała w księgarniach niewielka już tylko liczba biletów. —1830—

— **Dr Jan Erlich** powrócił z zagranicy. Zajmuje się akuszerją i chorobami kobiet. Przyjmuje do 10-tej zrana i od 4-tej do 6-tej po południu. Ulica **Jasna nr 3.** —436—5—6—

## LECZNICA

## dla przychodzących chorych,

**Nowy-Świat nr 55 (wprost Ordynackiego)**

przyjmują w niej następujący lekarze:

od 9—10 **z chorobami wewnętrznemi,** codziennie, **dr Filipowicz;**
od 9—10 **z chor. skór. i wener.,** codziennie **dr. T. Żera,** (ordyn. klinik. uniw. szp. Ś-go Łazarza).
od 10—11 **z chor. szczęk i zębów,** codziennie oprócz świąt, **dr Piotrowski.** W tychże godzinach przyjmują się zamówienia na aparaty sztucznych zębów.
od 10—11 **z chor. wewnętrz.** specjalnie **płuc i gardła,** codziennie prócz niedziel, **dr T. Hering.**
od 11—12 **z chor. oczów,** codziennie, **dr Z. Kramsztyk,** (ord. klin ocznej uniw.).
od 11—12 **z chor. wenerycznemi i skóry,** codziennie, **dr J. Diehl,** (ordynator szpitala Ś go Łazarza.
od 12—1 **z chorobami uszów,** w poniedziałki i piątk **dr B. Taczanowski.**
od 12—1 **chor. wewnętrz.** specyj. **nerwowemi** z zastosowaniem elektryczności w poniedziałki, środy, i piątki, **dr. M. Brunner,** (właściciel inst. chorób nerwowych).
od 12—1 **z chor. organów moczopłciowych męzkich,** we wtorki, czwartki i soboty, **dr M. Brunner.**
od 1—2 **z chorobami wewnętrz.** specjalnie **wieku dziecięcego,** codziennie **dr J. Poznański.**
od 1—2 **z chorobami kobiecemi,** codziennie, **dr J. Szczygielski.**
od 2—3 **z chor. wewn.** (przeważnie piersiowemi), codziennie, **dr W. Lewandowski.**
od 2—3 **z chorob. chirurgicznemi** (zewnętrznemi), codziennie prócz świąt, **dr Zawadzki,** (starszy ordyn. szpitala Ujazdowskiego).
od 3—4 **z chorob. wewnętrznemi,** codziennie, **dr B. Chrostowski,** (assys. klin. dyagn. przy uniw.)

Opłata za poradę **25 kopiejek.** —1675—

— Okowity niema dowozu.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano zimna st. 4 w południe zimna st. 2 (Reaumura 769 Odmiana.)

— Wysokość wody na Wiśle pod Warszaw- st. 5 cali 5.

## Hotel Europejski.

Przyjechali w dniu wczorajszym: Wurrcel Piotr, Sekretarz Cesarskiego Rossyjskiego Poselstwa w Konstantynopolu, z Petersburga, Mienkin Wasili, Rzeczywisty Radca Stanu, Gubernator z Łomży; Budde Aleksander, Pułkownik, z Brześcia; Kersnnowski Ludwik, Sekretarz Gub. Inż., z Moskwy; Monstowicz Władysław, Urzęd. do szczeg. por. przy Gubernatorze w Łomży; Androwicz Konstanty, Starszyna dońskich kozaków, z Ianowa; Odolski Jacek, Obywatel, z Krakowa; Pahl Adolf, Kupiec, z Hamburga; Klepfel, Doktór, z Rygi; Łuniewski Ludwik, Urz. Dyr. Tow. Kr. Ziem. z Kielc; Mniewski Witold, Obywatel, z Russowa; Rochstroch Fryderyk, Kupiec, z Eibenstock; Ullmann Justus, Kupiec, z Fürth. Polaków Mikołaj, Sztabs-Kapitan, z Adrjanopolu; Sasumiecz Edward, Asses, Koleg., z Grodna; Fot Elżbieta, Obywatelka, z Grodna; Radowicka Aniela, Obywatelka, z Grodna; Minich Sergiej, Porucznik 4-go strzeleckiego bataljonu, ze Skierniewic; Enberg, Podporucznik, 8-go batalionu saperów; Chrszconowicz Leon, budow. gub. z Kazania; Ronczewski Wasili, Naczelnik Ziemskiej straży, z Mazowiecka; Kro Władysław, doktór Powiatu z Mazowiecka; Księżna Meszczerska Michalina, Obywatelka, z Mochilewa; Hołyńska Aleksandra, Obywatelka z Mochilewa.

## TEATR WIELKI.

Dziś: Serafina. Jutro: Lukrecja Borgia.

## ŚLIZGAWKA

**Warszawskiego rzecznego Yacht Klubu.**—Codziennie z wyjątkiem Niedzieli i Piątku, przy rzęsistem oświetleniu ślizgawki, grywać będzie dobrana muzyka wojskowa od 7 do 9 wieczorem. — Wejście od ulicy Niecałej. Podczas illuminacji w Łazienkach, ślizgawka w ogrodzie Saskim zamknięta—W Niedzielę od 1 do 4, grywać również będzie wojskowa muzyka.—Cena wejścia bez względu na wiek po kop. 30. —1841—1—1

**Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego**

## „MERKURY"

Podaje do wiadomości stowarzyszonych, że w pierwszym tygodnia przyszłego miesiąca ceny **wszelkich wódek** w dystylarniach wyrabianych **podwyższone będą** w skutek zaprowadzonej nowej opłaty bandsrolowej. Zarząd Stowarzyszenia posiadając zapas wódek i araków w sklepach swych.
**Przy ulicy Podwale;**
**Przy ulicy Marszałkowskiej.**
donosi o tem, uprzedzając, że tylko do tego terminu nabywać można **spirytusy. wódki i araki po cenach bieżących,** nie podwyższonych 3—3 — 1661 —.

## MAMKA

młoda, z dobrym pokarmem, bez długu, jest u akuszerki.—Ulica Śliska Nr 31. —1815—1—1



Przy ulicy Chłodnej pod Nrem 23, są do sprzedania

## MEBLE:

dwa garnitury rypsem kryte, dwie kozety małe, szeslong skórą kryty, para wieszadeł, 2 nocne szafki, szafa do bielizny, stół jadalny rozsuwany, wszystko to po nader nizkiej cenie.—Wiadomość u K. Sadowskiego.—1694—2

**Potrzebny zaraz**

## KORREPETYTOR,

z wyższem ukształceniem, do powtórzenia kursu matematyki z uczniem gimnazjalnym klassy V-tej. Ulica Warecka Nr 2, mieszkania Nr 2. 1—1 — 1947 —

Przy sklepie wódek potrzebny zaraz

## MARKIER

do piwa, człowiek fachowy, z małą kaucją.—Wiadomość Wspólna Nr 13.
1—3 — 1842 —

**Przybyłem z nowym transportem**

## KANARKÓW

**z góry Hartzu,**

śpiewającymi nadzwyczaj pięknie tak w dzień jak i w nocy, jak również z **Pieskami** bardzo ładnemi tresowanemi, które z powodu prędkiego wyjazdu, po umiarkowanych cenach sprzedawać będę. Oznajmiając zarazem Szan. Publiczności, iż stanąłem z takowymi w Hotelu Litewskim pod Nr 23 na pierwszem piętrze, nie zaś na dole pod Nr 10.

**Frantz Asche**

1—2 — 1740 — z Wrocławia.

## Rs. 2,500

zaraz jest do wypożyczenia na hypotekę miejską lub wiejską w pierwszej połowie wartości nieruchomości.—Wiadomość w kancelarji Notarjusza Nestitz-Jackowskiego, Miodowa Nr 3, między godzinami 10-tą a 2-gą rano i 4-tą a 7-ą wieczorem. 1—3—1829—



## Magazyn Mebli

**Antoniego Mursztejna,**

zaopatrzony został w rozmaitego rodzaju meble i sprzedaje po cenach umiarkowanych.—Ulica Bielańska Nr 8 nowy na 1-m piętrze na prost Lipskiego hotelu. 1—12—1840—

Ktoby miał do sprzedania

## MEBLE,

porcelany, brązy, materje, koronki, biżuterje, to niechaj się zgłosi na ulicę Senatorską, plac Resursy kupieckiej w domu W-go Epsteina do Magazynu starożytności. 1—8—1818—

Potrzebną jest od 1-go Kwietnia r. b.

## Dyrektorka uzdolniona

w samodzielnem prowadzeniu Pracowni Strojów damskich (szczególniej balowych i wizytowych).

## W. Jantzen w Gdańsku,

**Langgasse 42.**

—1806—1—2

## Ważna wiadomość!

Mając wielkie zapasy Wódek do wyprzedania przed obanderolowaniem, urządziłem

## Wyprzedaż Wódek

w składzie moim, pod firmą

## K. SCHNEIDER.

Ulica Nowy-Świat Nr 67 nowy, dom dawniej **hr. Zamojskiego.** —1771—1—3

(Przysposabianie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu).

## Nie przypadnie do gustu.

Dam modnego świata, żaden z kosmetycznych artykułów tyle, ile zaawansował w tym względzie: Mokry puder (wieczna piękność.) Należy tylko uważać w skutek rozpowszechnionego fałszowania, aby na każdem pudełku był podpis właściciela magazynu à la Renaissance: Dobojanski. Podpis ten wyrażony na banderoli na której wydrukowane ostrzeżenie w pięciu kolorach, pięciu językami Puder wieczny jest tak zwany ze swoich przymiotów, że nie potrzebujemy tu wyszczególniać jego zasług. Główny skład ulica Wierzbowa, magazyn à la Renaissance i u Sierzputowskiego, Krakowskie-Przedmieście. 2—12—630—

## Do Składu kosmetycznego magazynu á la Rènaissance

nadeszła dość znaczna partja

**Londyńskiej Kolońskiej wody Nigritinu Végétatle i Pudru Veloutine, Fay.**

Ceny kolonskiej wody: duża flaszka rs. 1 kop. 35; średnia kop. 60: mała kop. 35.—Nigritinu rs. 2 kop. 70.—Veloutinu rs. 1 kop. 40; z puszkiem rs 1 kop. 70. 2—12—393—

## Nauczycielki i Guwernerowie,

znajdą korzystne posady w Rekomendacji Natalji C.—Ulica Bielańska Nr 17. —1780—1—6

**Do sprzedania**

## RÓŻNE MEBLE i LUSTRA

**mało używane.**

Marszałkowska Nr 48, 1-sze piętro od frontu.
—1822—1—6

## Pierze i Puch,

sprzedaje się za Żelazną Bramą, przy placu targowym, w domu pana Fenigsteina, vis-à-vis wodociągu Nr 963/5.
**Pierze darte** nowe, od kop. 35.
**Puch zwyczajny** od kop. 90.
**Puch edredynowy** na funty i na arkusze, funt po rs. 8 i przyjmują się wszelkie obstalunki na gotową pościel, w najlepszym gatunku i po najtańszych cenach.
—1754—1—6 **Apfelbaum.**

## Muślin i Tarlatan

w różnych kolorach. Sztuka stanowiąca **łok. 32 po rs. 6;** w Magazynie **J. Kaczkowskiej,** ulica Marszałkowska Nr 38.
1—4—1759—

## Są do sprzedania 2 klacze

**5-cio letnie.** czystej krwi, ujeżdżone w szorach angielskich za rs. 1200, oprócz tego **klacz** ze stada rządowego w Chrinowojem. **9-cio letnia** za rs. 350 i **ogier 5-cio letni** czystej krwi ze stada p. Iłowajskiego po Estafecie i Gero, brat Elborusa za rs. 600. Obejrzeć można codziennie w Łazienkach w pułku Huzarów Grodzieńskich, od godz. 9 do 12 rano.—Wiadomość u Wachmistrza 4-go szwadronu **Głyzina.** 1—3—1825—

Do jednej z fabryk wyrobów metalowych, potrzebnym jest zaraz

## Człowiek zdolny i energiczny,

obeznany praktycznie z robotami warsztatowemi i administracją fabryczną, posiadający język niemiecki i polski. Oferty z krótkim opisem swej przeszłości i wskazaniem rekomendacji, interesanci zechcą składać w redakcji niniejszego pisma, pod literami Z. Z.
—1725——2

## Prawdziwe mleko

prosto od krowy otrzymywać można codziennie rano, w południe i wieczór po kop. 8 za kwartę.—Ulica Chłodna Nr 62 nowy.
1—3—1824—

**PÓŁKI**

rozbierane i odkryte, **szafy** pozostałe po bibliotece, zdatne dla biblioteki lub dla magazynu, a także niewielki **stół** jesionowy i **parawan** są do sprzedania przy ulicy Solec pod Nr 42 nie daleko od Tamki.—Wiadomość u stróża. 1—1—1797—

**Jest do sprzedania**

parawan dębowy na orzech, toaleta damska orzechowa krzesła wyplatane, łóżko na orzech medaljonowe, ampla do sypialni, stolik damski, łóżko żelazne, obrusy kanwowe i litografowane, kandelabry, kołdry i pościel i t. p. Marszałkowska Nr 71, mieszkania 36.
1—2—1838—

## Dwa Pokoje z przedpokojem,

**umeblowane,** z opałem i osobnem wejściem, są do odnajęcia zaraz lub od 1-go Lutego, po 30 rs. na miesiąc, w domu hr. Krasińskiego (dawniej Grodzickiego), na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 7. — Obejrzeć je i porozumieć się bliżej można codziennie, przed godziną 11 rano, albo od 4—7 wieczór, zgłaszając się do lokalu Nr 35 w tymże domu. —1868—1—2

Żądanem jest na stałe od 1 Maja b. r.

## MIESZKANIE

o 4 pokojach, z przedpokojem i innemi dogodnościami. Wiadomość proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod adresem **L M S.** 1—9 — 1783 —

Od 1-go Kwietnia r. b. do wynajęcia

## Sklep,

z pokojem, piwnicą i górą wspólną rocznie rs. **300.**
na pierwszem piętrze od frontu **Trzy Pokoje** z balkonem, przedpokojem i kuchnią, piwnicą i górą wspólą rocznie rs. 400.
Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Kapitulnej pod Nr 538/3.
1—6 — 1692 —

W Niedzielę dnia 2 Stycznia zano wybiegł

## CHART DUŻY

maści żółtej, biały pod szyją. Znalazca za nagrodą **rubli trzy** zechce odprowadzić pod Nr 765 (10) Chłodna do J. Sperling.
2—2 — 1743 —

# KAZAŃSKIE
# ŚWIECE STEARYNOWE

**uznanej dobroci**
WYROBU

## TOWARZYSTWA PRZEMYSŁOWEGO,
## BRACI KRESTOWNIKÓW & COMP. W KAZANIU

Skład główny hurtowy w **Domu Handlowym**

## LIBROWICZ & BERGSON

**w Warszawie, Długa 21.**

Sprzedaż detaliczna we wszystkich znaczniejszych Składach Towarów Kolonjalnych w Warszawie i na prowincji. 3—5 — 192 —

# DOLINA SZWAJCARSKA.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że w nadchodzącym karnawale dowane będą

**W KAŻDĄ ŚRODĘ i SOBOTĘ**

## BALE MASKOWE,

w wielkiej sali Doliny Szwajcarskiej, w czasie których orkiestra pod dyrekcją **Sonnenfelda** grywać będzie. W tym celu sala przybraną zostanie kwiatami i pysznie oświetloną, kuchnia przyspasabiać będzie kolację na przeszło 1000 osób, bufet i piwnica zaopatrzone już zostały w wina i likiery w najlepszych gatunkach, po cenach umiarkowanych, a nadto kilka **salonów** i kilkanaście **familijnych gabinetów** na przyjęcie Szanownych gości wygodnie urządzono, gdzie stale cenniki Zakładu znajdować się będą. Przytem cukry, lody, Punche imperiale, Kawa mrożona i inne chłodzące napoje w znacznej ilości będą przygotowane.

O czem zawiadamiając mam honor polecić się względom Szanownej Publiczności

***Aleksander Jałoszyński.***

9—17 — 24284 —

# Kantor Interesów Bankierskich i Wekslu
# Karola Gębickiego,

## 37. Ulica Krakowskie-Przedmieście. Nr 37,
## obok Hotelu Saskiego w Warszawie,

**ma honor donieść Szanownej Publiczności, że:**

**Nabywa i sprzedaje** wszelkie **Papiery i Monety** tak krajowe jak i Zagraniczne.
**Ubezpiecza** od Amortyzacyji **Pożyczki Premjowe** obudwóch emisyj, **po kop. 40.**
**Zamienia Kupony** płatne lub **niepłatne na gotowiznę** za prowizją umiarkowaną.
**Zaliczenia** daje na wszelkie **depozyta wartościowe.**
**Zlecenia** wszelkie **z miasta** załatwia **natychmiast**, **z prowincji** otrzymane spełnia **odwrotną pocztą.** 6—6—22604—

**Dentysta Kohan,** leczy ból zębów i wstawia zęby jak naturalne. W nieobecności jego przyjmuje siostra. Róg Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej Nr 17, dom Bocka.
2—6 — 1605 —

**Poszukuje się**

## Dzierżawy Apteki,

w Warszawie lub na prowincji. Bliższe wiadomości można powziąść w aptece Schmidta. Mazowiecka Nr 16. 1—3 — 1621 —

**Potrzebny jest w Warszawie**

## Uczeń do Apteki.

Wiadomość w Składzie Materjałów Aptecznych W. Spiessa. Plac Teatralny.
2—3 — 1622 —

## Kawiarnia Podolska.

przy ulicy Karmelickiej Nr 7, świeżo i elegancko urządzoną została przez nowego nabywcę, który poleca się Szanownej Publiczności z doborową Czekoladą, Kawą, Herbatą, Cukierkami, Pączkami, Ciastkami w różnych gatunkach.

Z uszanowaniem
**Jan Rottengruber.**
3—3 — 1452 —

Suma od **3.000** do **5,000 rs.**, lub od **15,000** do **20,000 rs.**, żądaną jest zaraz na pierwszy numer hipoteki nieruchomości w Warszawie. — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, 1-sze piętro od frontu, ze schodów na prawo, zastać można od godz. 10 tej do 12-tej i od 5 tej do 7-mej, w święta do 11-tej z rana.
3—6—1419—

## Produkta Wiejskie
# „WANDA"

róg ulicy Marszałkowskiej i Jasnej Nr 56.
Nadszedł wielki wybór

# Tuczonych Indyków.

3—3—1565—

## Maszyna do szycia
**TAYLORA,**

w dobrym stanie, za przystępną cenę. W handlu W-go Bema, wprost Rzymskiego Hotelu. 2—3 — 1589 —

# Lekcje Tańca

udziela u siebie i w domach prywatnych.—Róg Leszna i Orlej Nr 726/19. — **W. Puchalski.**
3—6—1372—

## Kuchnia Resursy Obywatelskiej

na Krakowskiem-Przedmieściu i Resursy Kupieckiej na Senatorskiej, wydaje obiady z doborowej prowizji, po cenie od kop. 50 do 90. Oraz przyjmuje wszelkie zamówienia na Śniadania, Obiady i Kolacje, które wykonywa z największą akuratnością i po cenach umiarkowanych. O czem zawiadamiając, mam honor polecić się względom Szanownej Publiczności.

**Józef Snowacki.**
—1277—3—6

## KANTOR EKSPEDYCYJNY
## E. MARCON,

**26 rue de la Grange-Batelière Paris.**

Zawiadamia Szanowną Publiczność, posiadającą bilety Loterji Narodowej Paryzkiej, iż podejmuje się odbioru wygranych przedmiotów i dostawy takowych według adresu oznaczonego przez właściciela biletu wygrywającego.
Niezbędnem jest oznaczenie numeru i serji biletu. 1—1 — 1775 —

## Zakład nauki kroju szycia sukien, okryć, bielizny i wszelkich strojów damskich
## A. GAŁECKIEJ,

**ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85.**

zwraca uwagę pań uczących się, że nauka ta potrzebuje wiedzy i wyrobionego gustu kobiety, ona tylko wtajemniczyć może we wszystkie szczegóły mód ciągle zmieniających się W Zakładzie moim od lat 24-ch wykładaną jest nauka przezemnie napisana, sposobem tak ułatwionym, iż Panie uczące się, po wzięciu kilku lekcji krają z moich materjałów.
1—6 — 1792 —

## Dwie Panny

uzdolnione w krawieczczyźnie damskiej, znajdą stałe zajęcie.—Wiadomość u pani Kudelskiej, róg Nowego-Światu i Chmielnej Nr 27.
—1799—1—1

Potrzebne są

## PANNY

do szycia negliży na maszynie, oraz podręczne, do K. Chmielińskiej.—Ulica Ogrodowa Nr 41 domu. —1757—1—3

Potrzebne są zaraz

## PANNY

do krawieczczyzny, podręczne i do nauki.—Ulica Twarda Nr domu 26, mieszkania 17.
—1748—1—1

Potrzebne są zaraz

## PANNY

do nowo-założonej szwalni, podręczne do bielizny na zajęcie stałe i **Uczennice** ze wszystkiem i na przychodnie.—Ulica Furmańska Nr 10—stróż wskaże. —1761—1—3

## Lekcje języka niemieckiego,

można pobierać za nader umiarkowaną cenę. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 24, w sklepie naprzeciw Eldorado. —1796—1—3

## OSOBA

życząca przyjąć miejsce za pannę do kroju sukień i do zarządu magazynu w Rossji, lub w domu prywatnym ruskiem.—Wiadomość: Nr 7, Sienna, stróż Jan wskaże; od godz. 12 do 5.
—1782—1—1

## OSOBA

porządna i uczciwa, mieszkająca na wsi, dwie mile od Skierniewic, pragnie wziąć **dziecię do piersi.** — Wiadomość u pani Gay, Królewska Nr 41. —1764—1—1

## Uczeń

potrzebny jest do składu herbaty pierwszorzędnych firm Moskiewsko-Kjachtyńskich.—Marszałkowska Nr 71 nowy. —1745—1—3

**Były właściciel majątku ziemskiego,** młody, familijny, poszukuje obecnie posady

## Administratora Dóbr, lub też Kassjera

w większym zakładzie przemysłowym.—Na żądanie może złożyć kaucję albo odpowiednie poręczenie.—Adresy uprasza składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit F. D.
—1790—1—3

## KORREPETYTOR,

Uczeń gimnazjum filologicznego, upoważniony od Władzy, życzy udzielać lekcje w zakresie gimnazjalnym.—Wiadomość w Kiosku na Zielonym placu. —1834—1—2

## MAMKI

są do umieszczenia, ze świeżym i zdrowym pokarmem. — Ulica Długa Nr 19, w kantorze mamek. —1823—1—2

## Nie rwać Zębów!

Starszy Felczer, uwalnia od bólu zębów popsutych każdego cierpiącego, bez użycia jakich bądź narzędzi, sposobem przez Władzę Lekarską za nieszkodliwy uznanym. — Adres: Krakowskie-Przedmieście Nr 20, na dole w dziedzińcu, na przeciw ulicy Hrabiego Berga.

**J. WOLFF,** Felczer Starszy.
—1422—1—6

Potrzebnym jest

## Podróżujący po mieście,

(Stadtreisender) z kaucią rubli 30, za prowizię. Offerty pod lit. G. G. uprasza się składać w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń, ulica Senatorska Nr 22. 1—2—1805—

Potrzebny jest zaraz

## Korrepetytor

z konwersacją niemiecką, któryby mieszkał z uczniami. Zajęcie w godzinach wieczornych. Offerty uprasza się składać w Redakcji Kurjera pod lit. A. B. 5. 1—3—1803—

**O S O B A**

wykształcona z mocną muzyką, śpiewem, wyższym francuzkim, włoskim, niemieckim i rysunkami, życzy się umieścić w Warszawie na stałe lub demi place. Przyjmuje również lekcje. Wiadomość Długa N. 23 nowy (gdzie Eldorado) u C. de Prechamps. 1—3—1839—

## Francuzka Bona,

dopiero co przybyła z Francji, **Szwajcarka** bona, francuzka guwernantka, szwajcarka guwernantka, angielka i osoby zdolne na lekcje lub demi-place, poszukują pracy. Krakowskie Przedmieście N. 7, Rekomendacja Dąbrowskiej.
1—6—1836—

Potrzebny jest zaraz

**M E C H A N I K**

**wykwalifikowany** i dokładnie obeznany z konstrukcją i reperacją maszyn do szycia, jak niemniej **uczeń** za opłatą. Wiadomość ulica Nowolipie Nr 7, róg Karmelickiej u mechanika **G Mertens.** 1—3—1787—

## Drzeworytnia Warszawska

**Chłodna Nr. 19,**

przyjmuje wszelkie roboty w zakres sztuki drzeworytniczej wchodzące, a mianowicie: portreta, kopje obrazów, widoki miejscowości, winety i medale wszelkich wystaw dla handlujących etc. etc. etc.—Do tegoż zakładu potrzebni są **uczniowie.** — Chłodna Nr 19, w Warszawie.
1—3—1820—

**I N T E R E S**

## przemysłowo-fabryczny,

w pełnym rozwoju, skutkiem nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia. Kapitał potrzebny około 6,000 rs. — Wiadomość każdodziennie pomiędzy 2—3 godziną po południu przy ulicy Wspólnej Nr 34, mieszkania Nr 7. 1—3—1791—

## Różne kapitały

są do wypożyczenia na pierwszą hypotekę po Towarzystwie, na dom w Warszawie, lub na majątek ziemski, którego księgi hypoteczne znajdują się w Warszawie. — Wiadomość w kancelarji regenta Kozakowskiego, przy ulicy Miodowej w domu Sądu Okręgowego.
1—1—1794—

**Rs. 2,000,**

suma hypoteczna na dobrach, w połowie szacunku jest do sprzedania lub w zamian na jaki Handel korzenny, dystrybucję lub inny zakład przemysłowy, może być podzielony i na dwie sumy po rs. 1000.—Wiadomość przy ulicy Krzywe-Koło pod **Nr 1**, mieszkania **Nr 1.**
1—3—1814—

## MAMKA

młoda, wiejska, poszukuje miejsca. — Wiadomość u stróża domu, Nr 1, przy ulicy Mazowieckiej. —1817—1—1

## MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem.—Ulica Furmańska Nr 17, dom Wajnerta, na 2-m piętrze, u stangreta. —1770—1—2

# MASZYNY DO SZYCIA NOŻNE

po cenach najtańszych w Warszawie.

Oryginalne Amerykańskie Wheeler Wilson . . . . . rs. 60.
Orygi alne la zelenci use Pollack Schmidt . . . . . „ 60.
Adler Pollack Schmidt . . . . . . . . , . . . . . „ 45.
Wheeler Wilson niemieckie . . . . . . . . . . . . „ 33.
Or gin lne Amerykańskie Hove . . . . . . . . . . „ 48.
Si ger familijne . . . . . . . . . . . . . . . . „ 36.
Szewckie cylind owe . . . . . . . . . . . . . . . „ 70.
Czapnicze tamburkowe . . . . . . . . . . . . . . „ 28.

Igły, nici, czółenka i wszelkie części zapasowe; gwarancja dwuletnia—reperacja wszelkich systemów.

**Przy sprzedaży hurtowej na prowincję i do Cesarstwa znaczny rabat.**

POLLACK SCHMIDT,

**Krakowskie-Przedmieście, Nr 7, dom dawniej Grodzickiego.**
6—6 — 262 —




— 632 — 6—6



Prawdziwa

# MĄCZKA MLECZNA

NESTLÉ'A

**DO KARMIENIA DZIECI,**

używana przez Szpital Dzieciątka Jezus w Warszawie,

oraz

Cena PUSZKI MĄCZKI Rs. 1.

# Mleko Szwajcarskie

ZGĘSZCZONE

NESTLE'A.

Cena PUSZKI MLEKA kop. 75. — Cena PUSZKI MLEKA kop. 75.

**Składy w Warszawie:** u PP. J. Mrozowskiego, W. A. Zeuschner'a, A. F. Galleg'o, L. Spiess'a i Syna, K. Sierzputowskiego, H. Welt'a, Feliksa Sztegnera, (Apt. Dworu J. C. Kr. M.), L. Ziemińskiego, H. Kucharzewskiego, Adolfa Schmidt'a, Braci Wróbel, Sowińskiego i Szulca, oraz we wszystkich aptekach w Warszawie i na prowincji.

Reprezentant na Warszawę i Królestwo Polskie

**A. Galewski**

***w Warszawie, ulica Elektoralna Nr 31.***

Główny Agent na Cesarstwo Rossyjskie: Александръ Венцель

Upraszam Szanowną Publiczność o zwrócenie uwagi na to, że za prawdziwość tych tylko puszek zaręczam, które są zaopatrzone w stempel niebieski i podpis pana **Aleksandra Wenzel,** Generalnego Agenta mojego na Rossję.
3—6—21849— **Henri Nestlé, Vevey (Szwajcarja).**

**Ramy z drzewa orzechowego**

Ramy czarne ze złotem — Ramy złocone.

**Nadeszły do Składu**

Przyborów Fotograficznych

ROBERTA OTTO,

**PODWAL Nr 2**

obok kolumny Zygmunta, w domu Professora Dziewulskiego.
4—8 — 1050

**Od stałuaki wykonywają się bezpłatnie, we wszystkich wielkościach**

„Mazurowie nasi
Od jaglanej kaszy
Słone wąsy mają,
W piwie je maczają!!
Jeden z dawnych poetów, te wiersze napisał,
Kiedy żyjąc, o piwie bawarskiem nie słyszał,
My dziś w bawarze wąsy po wszystkiem maczamy,
I po różnych browarach zdrowego szukamy.
Herkulanum szukało długo bawarskiego.
Ma dziś nareszcie piwo wyborowe Lentzkiego.
Na miasto i u siebie. jak kto chce sprzedaje,
Biorącym na antałki znaczny rabat daje,
Obiady gospodarskie zdrowe, przytem tanie,
Potraw różnych na porcje, kto chce też dostanie,
Wina wszelkie sprzedaje, a u wet grzane
Kopiejek dziesięć, w szklankach idużych podawane,
Zakład nasz róg, Bednarskiej, trzy latarń oświeca,
Jest uczciwy, rzetelny, wszystkim się poleca,

M. Wysocki.
1—2 — 1550 —

# CERATY

w wyborowym gatunku na stoły, posadzki, nieprzemakalne, powozowe, przezroczyste, oraz

SKÓRĘ

**AMERYKAŃSKA**
**prawdziwą Croquett**

na pokrycie mebli w najrozmaitszych kolorach, poleca

NAJTANIEJ

**Skład Obić Papierowych**

Seweryna Mazur i S-ki

Plac Teatralny, obok Ratusza.
18—0 — 21353 —

## KAROLINA SOBLIK

**Z KRAKOWA,**

przeniosła swoją Pracownię na Krakowskie-Przedmieście, Nr 61, drugie piętro od frontu; przyjmuję wszelką robotę, jako to: suknie, bieliznę damska, męzką, dziecinną, negliże, najwytworniej odrobiane, nadając fasony najmodniejsze, oraz wszelkie hafty ściegiem łańcuszkowym, na sukniach, serwetkach i t. p.
—1290—3—6

## Fortepianistka i Fortepianista

niedawno przybyli do Warrzawy, przyjmują zamówienia na wieczory, bale i wesela. Wiadomość Krakowskie-Pszedmieście naprzeciw Zamku Nr 105 na 3-em piętrze, drzwi po prawej ręce.
3—3 — 1281 —

## Magazyn Bonbonierek

krajowych i zagranicznych po cenach przystępnych.—Ulica Nowo-Zielna róg Królewskiej.
4—12—1354—

## Lekcje Tańców,

udzielam u siebie i po domach prywatnych, ulica Chmielna Nr 4, od Nowego-Świata.
**Artur Orczyński.**
6—6 — 651 —

## RS. 1,500,

są do wypożyczenia na nieruchomość w Warszawie—Wiadomość: ulica Karmelicka Nr 7 nowy, mieszkania 18. —1511—3—3

# Koleje Żelazne.

| | Odchodzą god. min. | Przychodzą godz. min. |
|---|---|---|
| **Warsz.-Wiedeń.** | | |
| Kurjerski 2 klasowy | 7 5 r. | 8 50 w. |
| Osobowy 4 klasy | 11 15 r. | 5 55 p. |
| Osobowy 3 klasy. | 8 20 w. | 9 20 r. |
| **Warsz.-Bydgoska.** | | |
| Osobowy 4 klasy | 6 15 r. | 9 45 w. |
| Kurjer 2 klasy | 2 35 p. | 2 45 p. |
| Osobowy 3 klasy | 1 45 w. | 8 40 r. |
| **War.-Terespolska.** | | |
| Pocztowy 3 klasy | 11 23 r. | 6 40 w. |
| Kurjer 2 klasy | 3 45 p. | 1 35 p. |
| **War.-Petersburska.** | | |
| Osobowy 2 klasy | 10 23 r. | 9 20 r. |
| Osobowy 3 klasy | 5 53 w. | 4 3 r. |
| Pocztowy 3 klasy | 10 33 w. | 6 43 w. |
| **Nadwiślańska do Mławy.** | | |
| Tow.-osobowy | 7 6 r. | 9 14 w. |
| Pocztowy | 6 30 w. | 9 51 r. |
| **Nadwiślańska do Kowla.** | | |
| Pocztowy | 1 36 p. | 3 58 p. |
| Tow.-Osobowy | 10 40 w. | 1 55 r. |
| **Obwodowa.** | | |
| Z dworca Wiedeńs. | 12 55 p. | 10 25 |

# OGŁOSZENIE.

W Zarządzie Warszawskiej Dystancji Inżynierskiej, odbędzie się w dniu 29 Stycznia (10 Lutego) r. b. o godzinie 11-tej z rana jednorazowa licytacja głośna, na sprzedaż nieużytecznych przedmiotów i materjałów, oszacowanych na rs. **sto dziewięćdziesiąt sześć kop. trzy.**

Życzący uczestniczyć w licytacji, obowiązani są podać w tym celu do Warszawskiej Dystancji Inżynierskiej deklarację na stemplu 40-to kopiejkowym i obejrzeć sprzedające się przedmioty przed rozpoczęciem licytacji; po zatwierdzeniu bowiem takowej, żadne reklamacje i pretensje co do wartości tych przedmiotów uwzględnionemi nie będą.

Przystępujący do licytacji, winien złożyć wadium w ilości rs. **dwudziestu,** jakowe po skończonej licytacji uzupełnionem być powinno przez nabywcę w stosunku 10% od sumy zaofiarowanej.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Zarządzie Warszawskiej Dystancji Inżynierskiej, mieszczącym się w domu Zarządu wojskowego, każdodziennie od godziny 10-tej z rana do 3-ciej po połudn iu, wyjąwszy dni świątecznych.
2—3—1545—

## DO SKŁADU STANISŁAWA BAUMANN

**przy ulicy Elektoralnej Nr 5**
**(naprzeciw Banku)**

**Nadszedł świeży transport:**

CEMENTU Portland Angiel., Robins et Comp. w Londynie;
CEGŁY i GLINY ogniotrwałej;
KOKSY i WĘGLI kamiennych i kowalskich, oraz
TEKTURY smołowcowe i
BLACHY żelazne do krycia dachów. —0 — 4620 —

**Ulepszona Warszawsko-Wiedeńska**

# PRALNIA,

ulica Szeroka Freta, Nr 14, w domu gdzie Apteka Tuguta, poleca się względom Szanownej Publiczności. Wszelkie roboty jako to: bielizna damska i mężka, spódnice, suknie balowe, peniuary, żaboty, czepeczki, koronki etc. etc. 2—3 — 1612 —

NAJWIĘKSZA I NAJSŁYNNIEJSZA

# FABRYKA GORSETÓW

## „à la Sirène" w Paryżu,

która na zeszłorocznej wystawie paryzkiej **otrzymała jedyną najwyższą nagrodę,** powierzyła mi wyłączną hurtową sprzedaż, po cenach fabrycznych, na całe Królestwo i Cesarstwo.

**LUDWIK RIEDEL**

5—6 **Nr 22.** **Senatorska** **Nr 22.** — 803 —

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 16 (28) Января 1879 г.

**Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.**

**Patrz Dodatek.**

# OGRODNIK

## Doliny Szwajcarskiej,

przyjmuje zamówienia na Bukiety ze świeżych kwiatów, w rozmaitych wielkościach.—Posiada również rozmaite flance i krzewy kwitnące, jak: Bzy, Tulipany, Hijacynty, Fijołki i wiele innych.

## KAMELJE

w doniczkach i na sztuki.

Zamówienia wykonywają się gustownie i na czas oznaczony.—Ceny umiarkowane. — Wejście do ogrodu od Alai Ujazdowskiej i ulicy Mokotowskiej, trzecia brama za Piękną. —1578—2—3

---

## Rs. 17,000

potrzebne jest na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie, na dom, a to od 1-go Kwietnia r. b.—Ktoby takową summę miał do ulokowania, zechce się zgłosić do właściciela domu Nr 12, na ulicy Chmielnej. —1528—2—3

---

## Największa w kraju
## Fabryka Gorsetów.

Mam zaszczyt donieść, że w fabryce mojej wyrabia gorsety podług najświeższych fasonów, paryzkich, w cenie od 5 do 100 rs. za tuzin.—Ręczę za **dokładne wykonanie** obstalunków.—Przyjmuję również zamówienia na wyroby mojej fabryki w Wiedniu.

Z uszanowaniem
**Wilhelm Steiner.**

Fabr. w Wiedniu, Siebensterngasse.
Fabr. w Warszawie, Świętokrzyzka Nr 24.
435—10—10

---

## Nadzwyczajna oszczędność
## w potrzebach domowych.

Prawdziwie francuzkie jarzynki do zup Juliena, zastępujące w zupełności jarzyny świeże, a znacznie tańsze:

**Oliwki i Kapary** francuzkie, w słoikach i na wagę.

**Śliwki francuzkie.**

**Oliwę Nicejską** odebrał i poleca
**Skład Win i Towarów Kolonjalnych**
**M. LEMAŃSKIEGO,**
**ulica Graniczna Nr 11.**
—1644—2—3

---

## Do sprzedania:

**Skrzypce** kremońskie, fabryki Amati'ego, z r. 1669 i **Altówka** gdańskiej fabryki, przeszło 80 lat mająca.—Wiadomość na Karmelickiej Nr 1 róg Leszna, u L. Kwiatkowskiego, budowniczego. —1527—2—3

---

## Do sprzedania:

**Pinczerki** rassy bonońskiej, cielistego koloru i afen pinczerka, maleńkie: futro męzkie na średni wzrost, za rs. 22; kołnierz i mufka, tumaki kamionki, średniej wielkości, w dobrym stanie, za rs. 13.—Nowo-Senatorska Nr 5, hotel Litewski, w oficynie na dole, gdzie sztachetki zielone, lokalu Nr 10.—Tamże sprzedaż **Kanarków** śpiewających po rs. 3 i droższe. —1659—2—3

---

## HANDEL

Materjałów piśmiennych i wyrobów tabacznych, od lat 20 egzystujący z powodzeniem, z powodu wyjazdu do sprzedania bardzo tanio, zaraz. — Wiadomość w tymże, ulica Leszno Nr 12. —431—6—6

---

## Dwie Suknie

do sprzedania: biała alpagowa i różowa flanelkowa, obie strojnie zrobione, na ulicy Długiej Nr 22, w prawej oficynie, trzecie drzwi na 1-em piętrze, po ganku ostatnie drzwi. —1351—3—3

---

**Tokarnie** pedałowe, ręczne i pociągowe do gwintow i małe amatorskie, w wielkiem wyborze;
**Wiertarnie** różnej konstrukcji pedałowe, ręczne i do ruchu maszynowego zastosowane;
**Heblarnie** do żelaza i do drzewa, ręczne i do pasów zastosowane systemów praktycznych.
**Szmerglowe** krążki do opiłowywania wszelkich metali i ido szlifowania, oraz odpowiednie do umocowania tychże maszyny, służące także do wycinania i ostrzenia zębów u pił wszelkiego rodzaju;
**Nożyce** do żelaza i **Tłocznie** ręczne do dziur w żelazie;
**Maszyny** pomocnicze i piece oszczędzające dla **blacharzy** i innych rzemiosł;
**Pasy skórzane** do machin belgijskie, wszelkich rozmiarów;
**Armatury** do kotłów i maszyn, jako to: Manometry, Wentyle, Krany, Wodoskazy, Maźnice, Oliwiarki;
**Gumowe** wyroby: Płyty, Sznury, Kiszki, Klapy, Krążki;
**Zegary** do kontroli stróżów w du- w dużych zakładach z odpowiedniemi kluczami i przyborami;
**Rury płomienne** do lokomobil i kotłów parowych, oraz
**Maszynki** do rozwiertania (roztrejbowania) rur, przy zakładaniu ich do kotłów

POLECA
w znacznym wyborze

## H. SOMYA
w WARSZAWIE,
**ulica Marszałkowska Nr 41,**
12—0 —20643 —

---

Jest do sprzedania
## Wóz ze skrzynią,

pojedyńczy do węgla, uprząż cała, **Najtyczanka** na parę i pojedynkę urządzona, na leżących resorach, oraz **Dom** frontowy z placem pod budowlę. Wiadomość: ulica Prosta Nr 1240 (5). —1345—4—4

---



## Pulpity do nut
po rs. 3½ i rs. 6.
Główny Skład, Miodowa 10.
**Juljan Berg.**
5—6 — 23967 —

---



Jest do sprzedania
## Fortepian

w dobrym stanie, tutejszej fabryki, za rs. 10. Wiadomość przy ulicy Tłomackie Nr 2 nowy, u stróża.—Widzieć można codziennie od godziny 12 do 6 po południu. —1534—2—2

---

## Poszukuje się

do rozszerzenia istniejącego już interesu **wspólnika**, którby objąć mógł prowadzenie książek i kassy z wkładem 4—6,000 rs. Reflektanci zgłosić się raczą do pana F. Wittek, ulica Nowo-Senatorska Nr 3, 1-sze piętro.

---



## POWÓZ

do sprzedania, używany, mocny i lekki, oraz **SANKI** na jednego konia, za rs. 45.—Ulica Wielka Nr 9. —1662—3—3

---

## Zakład form i modeli papierowych Paryzkich,

przy ulicy Niecałej Nr 6, pierwszy tego rodzaju przedsiębierstwa w Warszawie. — Posiłkując się li tylko gustem i modą paryzką, otrzymuje tytuł francuzki **Maison Fenix,** tytuł ten temu tylko Zakładowi służyć będzie dla zagwarantowania form od naśladowanych w innych miejscach. — Formy z tego Zakładu będą znaczone nowo-przybranym tytułem.—Na liczne żądania klienteli, sprowadzone są z Paryża Modele bielizny z materjału, koszul, spódnic, kołnierzyków i t. p. po obejrzeniu których, można dostać formę papierową.— **Przyjmuje się też Suknie i Okrycia do odfasonowania i do roboty.**
5—6—706—

---

**KORIERZYCKA**
## Uczennica Worth'a i Thirifog'a w Paryżu.

uznana i przyjęta przez Urząd Zgromadzenia Starszych m. Warszawy, jako mistrzyni profesji krawiectwa damskiego.—Przyjmuje wszelkie roboty w zakres tualety damskiej wchodzące. Osoby pragnące wydoskonalić się w kroju i szyciu znajdą stałe pomieszczenie.
**ERYWAŃSKA Nr 7.**
—1398—4—6

---

**S A L O P A**
**(niebieskie lisy),** czarnym aksamitem kryta, oraz kołnierz i mufka w najlepszym stanie, za cenę umiarkowaną do sprzedania.—Wiadomość ulica Złota Nr 4, mieszkania 21; tamże do wydzierżawienia **Piekarnia** na samym trakcie, blizko Warszawy, dobry odbyt mająca, oraz propinacja. 4—6—713—

---



Jest do sprzedania
## Garnitur Mebli

mahoniowych, a la rococo, misternej roboty, jedwabną dubeltową brokatelą kryty, z takiemiż firankami i portjerami, lustro w ramach złoconych, z konsolą; stare obrazy, sztychy, figurki porcelanowe, taca francuzka, wazon angielski, filiżanki, tabakiera stara saska, lampa wisząca i t. d.—Wiadomość: ulica Nowo-Senatorska Nr 4 nowy, mieszkania Nr 13.
—1431—3—6

---

## Zegary Amerykańskie

najpraktyczniejsze, funkcjonujące zarazem wisząco, stojąco lub leżąco z budzicielami lub bez—od rs. 9 do rs. 12. — W składzie Maszyn, ulica Miodowa Nr 10, 1-sze piętro.
5—6—819— **JULJAN BERG.**

---

## Ważna wiadomość!!
## dla P. Bednarzy i Studniarzy.

W magazynie drzewa przy ulice Solec pod Nrem 2928, znajduje się browarka zdrowa, prosta, zdatna do wyrobu naczyń i do studzien, która po cenie umiarkowanej częściowo odstąpioną być może. —1363—3—3

---

## Fabryka Kwiatów
## E. ŁAPIŃSKIEJ,

poleca Szanownym Damom wielki dobór garniturów balowych, girland i bukietów do rąk, garniturów ślubnych z koljami, kołezykami i bransoletami, oraz k w i a t y w większych i mniejszych wazonach. Wierzbowa Nr 3,—wprost teatru. 11—12—24072

---



Są do sprzedania
## MEBLE:

Garnitury, stoły obiadowe, szafy, szafki do bielizny, kredensa, toalety, umywalnie, łóżka, szeslongi i stoliki do kart; za suchość drzewa i dobre wykończenie, poręcza się.—Elektoralna Nr 19, w trzeciem podwórzu na prawo.
—876—3—8 **WITKOWSKI.**

---

**Ważna wiadomość.**

W mieście powiatowem Łukowie, gubernji Siedleckiej, jest do sprzedania **Wiatrak** o 2-ch gankach, przy którym to wiatraku znajduje się gruntu mórg dwie, czysto pszennego na samym froncie. Oprócz tego Piekarnia ze sklepem w środku miasta. Któryby z Szanownych Przedsiębiorców chciał nabyć wyż wspomniony Majątek, raczy się zgłosić na miejsce do właściciela Józefa Szmiłowskiego.
2—3—324—

---

## Grunt pod Pragą,

jest do sprzedania bardzo tanio, pomiędzy kolejami, wprost nowo-budowanej fabryki, grunt w ilości kilkunastu morgów, w całości lub częściowo. — Wiadomość u W. Trapszy, Bednarska Nr 8, na 1-m piętrze i u W. Ejzenberga, ulica Ciepła, Nr 1, na dole.
—1268—3—3

---

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

## EKSTRAKT ORZECHOWY

wynalazku **A. Maczuskiego w Wiedniu,** wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego i farbuje najpewniej i najlepiej siwe włosy na kolory: blond, szatyn, ciemno szatyn i czarny, bez brudzenia skóry na głowie jako też bielizny. Ekstrakt orzechowy jako preparat czysto roślinny, nie zawierający w sobie żadnych przymieszek metalicznych, oprócz zalet, że ani zdrowiu, ani włosom nie szkodzi, posiada jeszcze ten ważny przymiot, że obecnie jest najtańszą ze wszystkich farb, gdyż cena nie podwyższoną została i jak dawniej flakon rs. 2 kop. 50 kosztuje. Oprócz ekstraktu jest także do nabycia **Pomada orzechowa, Olejek orzechowy,** za flakon po rs. 1 kop. 20, służące tylko do przyciemniania włosów.

Skład Główny na Warszawę
W PERFUMERJI
**ALEKSANDRA KOCHA,**
**ulica Nowosenatorska Nr 4.**
2—12 — 1160 —

---

## Summa rsr. 25,000

jest do wypożyczenia na hypotekę domu w Warszawie, razem lub częściowo, na procent umiarkowany.—Wiadomość proszę zostawic w Redakcji Kurjera pod literami A. D.
—1645—2—3

---

Z powodu wyjazdu, do sprzedania
## Garnitur Mebli

orzechowy, brokatelą kryty, zupełnie nowy, z pokrowcami; szeslong skórą kryty, szafa do bielizny, lustra dwa.—Oglądać można od godziny 10 do 2, Alea Jorozolimska Nr 11, mieszkania 11,—stróż wskaże. —1587—2—3

---

## CEGIELNIA

w Mosznej pod Pruszkowem, przyjmuje zamówienia na **na cegłę zwyczajną, cegłę dętą i dreny wszelkich kalibrów**. Dostawa do Warszawy na miejsce wskazane. Wiadomość w kantorze tejże cegielni w Warszawie, ulica Zielna Nr 9.
4—6 — 1101 —

---

Poszukuje się od 1-go Kwietnia r. b.
## MIESZKANIE

z 4-ch niewielkich, lub 3-ch dużych pokoi, z przedpokojem i kuchnią, na 1-m lub 2-m piętrze, w punkcie niezbyt odległym od Saskiego ogrodu.—O adresie i cenie, proszę pozostawić wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. S. —1584—2—3

---

## Jeden Pokój

na dole, widny i suchy, z wspólnym przedpokojem, do wynajęcia w każdym czasie, na żądanie może być dodana usługa i opał, przy ulicy Marjańskiej Nr 4,—stróż wskaże.
—1597—2—3

---

## Podwale Nr 505 (44).

Do wynajęcia od 8-go Kwietnia r. b., na parterze różne **Sklepy:** na szynk wódek, dla Szewców etc; na 1-m piętrze: **11 Pokoi,** z przedpokojami, z gazowem urządzeniem, zdatny na Restaurację, Kawiarnię—mogący się dowolnie dzielić; na 2-m i 3-m piętrze: różne **Pokoje** pojedyncze i z kuchniami. — Wiadomość u rządcy domu. —1588—2—3

---

## AKUSZERKA

z wyższem wykształceniem, przybyła z Petersburga na stałe mieszkanie do Warszawy, i przyjmuje na słabość Damy w domu u siebie. Obecnie zamieszkała przy ulicy Krakowskie-Przedmieście wprost kościoła Ś-go Józefa Oblubieńca obok skweru, Nr 19, na 1-em piętrze od frontu. 6—6—1338—

---

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b.
## Sklep okazały,

wraz z pomieszkaniem.—Wiadomość u stróża domu, ulica Nowy-Świat Nr 50. —1192—6—6

Pod gwarancją. Pod gwarancją.

Ulica Miodowa Nr 490|1.

# Wodociągi, Zlewy kuchenne,

**KLOZETY PISOARY i WENTYLACJE**, z kompletnem urządzeniem, podług systemów **uznanych za najlepsze**, dostawia od **wielu lat** jako **specjalność**:

# H. KRAFT

**Biuro Techniczne, Skład Maszyn i Wyrobów Technicznych dla potrzeb Zakładów Przemysłowych i Dróg Żelaznych,**

## Egzystujące od roku 1866.

Dostawione dotychczas i obecnie na zamówienie urządzające się **zlewy kuchenne** w ilości **364 sztuk**; **wodociągi w 72 possesjach**; **klozety** w ilości **493 sztuk**, urządzenie kąpielowe w ilości **59-ciu sztuk**, dają **najlepszą rękojmię** przeciwko innym **początkującym dostawcom**, którzy nietylko sami **nie są fachowymi** w urządzeniu tego rodzaju przedmiotów, ale nadto **nie mając pojęcia** o wykonaniu tychże robót, powierzają takowe robotnikom do tego **zupełnie niezdolnionym**.

15—0 — 20458 —

Pod gwarancją. Pod gwarancją.

Ulica Miodowa Nr 490|1.

# GŁÓWNY SKŁAD MEBLI

# Olsztyńskiego Jana.

ulica Nowy-Świat Nr 37,

zaopatrzonym jest w **wielki wybór różnych mebli** dokładnej i gustownej roboty, z ktoremi się poleca i sprzedaje takowe

## po cenach umiarkowanych.

3—20 — 763 —

Fabryka przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty mechanicznne wykonywa reperacje maszyn z dokładnośoią, w czasie najkrótszym, przy należytej dokładności.

## FABRYKA MACHIN I NARZĘDZI

# FAJANS & WIDERSCHALL dawniej JAKÓB FAJANS

**w Warszawie, Danielewiczowska Nr 5,**

poleca po cenach przystępnych, przy dokładnem wykończeniu:

**Maszyny** do obróbki Metali i drzewa jako to:
**Tokarnie, Wiertarnie, Heblarnie, Sztance** balonowe, **Transmissje**,
**Prassy litograficzne i introligatorskie, Maszyny** do krajania papieru,
**Maszyny drukarskie** do nagłówków i biletów, **Walcownie**,
**Balansiery** do suchych i kolorowych wycizków, **Nożyce do tektur**,
**Prassy do kopjowania listów** w jaknajrozmaitszych fasonach, kute i lane,
**Numeratory** do weksli, foljowania ksiąg i numerowania biletów,
**Stemple** z datą bieżącą, **pieczątki firmowe** do tuszu i **enrelief** również mieści się przy fabryce

Skład główny farb i Olejów drukarskich i litograficznych

Braci Jaenecke et fr. Schneemann w Hanowerze,

oraz Skład wszelkich **Utensylji drukarskich i litograficznych, kamieni bawarskich litograficznych i bronzów** dla litogr. i bronzowników.

16—0 —18807—

Cenniki na żądanie przesyłają się franco.

# SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

# J. Mrozowskiego,

***Miodowa Nr 6.***

## Ma zaszczyt polecić

Słynną

# WODĘ KOLOŃSKĄ ELSNEROWSKĄ,

w niczem nieustępującą prawdziwej kolońskiej.

15—0 —19120—

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

# AMERYKANSKI GLANS

do damskiego i dziecinnego obówia wyrabiany przez

# HAUTHAWAY & SONS

## W BOSTONIE.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i tani, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzannych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** do zwykłego obówia i wyrobów siodlarskich; B) **Bronzowy** do skór i obówia ze złocisto-bronzowym połyskiem.

**Głowny Skład Amerykańskiego Glansu** w Warszawie powierzyliśmy P. A. F. GALLE, ulica Senarorska Nr 18 pod „Słoniem," gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż już urządzoną została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

205—0 — 18361 — **HAUTHAWAY & SONS.**

# PAPIER FAYARD et BLAYN

**Paryż, 40, rue Neuve Saint-Merry**

**Leczy** : Katary, Choroby piersiowe, Reumatyzmy Wywichnięcia, **Rany**, Oparzenia, Nagniotki, Znajduje się we wszystkich aptekach.

W końcu r. z. nastąpiło rozwiązanie współki mojej w interesie prowadzenia Magazynu mebli używanych, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 60.

Ośmielony zaufaniem i poparciem publiczności jakich firma moja doznawała, postanowiłem wkrótce założyć Magazyn z temi samemi tendencjami jakie mną kierowały przy otwarciu pierwszego, głównie pośredniczenia w kupnie i sprzedaży mebli małoużywanych, oraz ich wynajmie, poprzestając na możliwie małych przy tej operacji korzyściach, o czem uprzedzając, mam honor prosić osoby mające do zbycia meble mało używane, dobrego wyrobu, oraz przedmioty do ozdoby mieszkań służące jako to: Lustra, Zegary, Brązy, Dywany, Lampy i t. p., ażeby raczyli zgłaszać się czy to osobiście, czy też za pośrednictwem korespondencji. — Ulica Niecała Nr 4, mieszk. 8.

5—0—101— **Juljan Załęski.**

## Warszawska Fabryka Hydrauliczna

**egzystująca od r. 1859**

## S. MIZERSKIEGO,

ulica Cicha przy Tamce, Nr 2843, (nowy 6).

Przyjmuje zamówienia, wykonywa, sprzedaje i urządza—tak w Warszawie jako też Królestwie i Cesarstwie: **Wodociągi i zlewy** z kompletnem urządzeniem, **Watterklozety** różnych systemów **Klozety** i **Luftklozety**, **Pompy** najrozmaitszych konstrukcji, **Studnie** murowane i drewniane, **Świdrowe roboty** różnych średnic i głębokości **Sikawki** pożarne i ogrodowe, **Dreny angielskie** różnej średnicy, oraz roboty drenarskie i inne w zakres hydrauliki wchodzące—tudzież wszelkiego rodzaju **Reperacje.**

Jeneralna Ajentura w Siedlcach udzieloną została do przyjmowania wszelkich obstalunków i zamówień Domowi Kommissowemu

## B-ci Piaseckich.

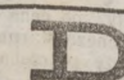
4—4 —228—

# Ważna wiadomość.

**Na nadchodzący karnawał**, przygotowałam Kostjumów różnej narodowości i Domin, przeszło sztuk 1,000, prócz tego Krakowiaków i Krakowianek sztuk 150, za dobór i taniość poręczam,—z czem się polecam Szanownej Publiczności.—Freta wprost Długiej Nr 4.

—24188—6—6 **Czarnecka.**

# Do sprzedania:



**Sanek** kilka sztuk, oraz **Karety, Kocze, Faetoniki Bryczki**, pod Nrem 31, ulica Świętokrzyzka.

—716—3—6

# DOM

żądanym jest do kupna, w szacunku od rsr 20,000 do rsr. 40,000. — Wiadomość: Nowogrodzka Nr 1; zastać można rano do 10 i od 3 do 5 po południu. —1255—2—3

**Rzeczy wojskowe** do sprzedania, razem za

## Rs. 60.

Palto jesienne, mundur prawie nowy, trzy garnitury surdutowe.—Widzieć można: ulica Karmelicka Nr 4 lit. C, 1-sze piętro; do godz. 10 z rana i od 4—6 po południu. —1645—3—3

SPRYCOWANIE

## Z ROSLINY MATICO

PP. GRIMAULT i Cie apt. w Paryżu.

**8, Ulica Vivienne, 8.**

Wyłącznie przygotowane z liści **Matico**, drzewa rosnącego w Peru,—sprycowanie to pozyskało w ciągu lat kilku rozgłos powszechny. Leczy one w krótkim czasie *rzerzączki*, zastarzałe i uporczywe.

# ŻELAZO D[ra] GIRARD'A

Paryzka Akademia Medyczna

w sprawozdaniu z prac swych w 1872 r. zaznaczyła, że ŻELAZO Dra GIRARD'A usuwa całkowicie zatwardzenie i w krótkim czasie leczy :

| | |
|---|---|
| *Bladaczkę;* | *Upadek na siłach;* |
| *Niedokrwistość;* | *Histeryę;* |
| *Zubożenie krwi;* | *Nieregularność* |
| *Upadek na siłach;* | *miesięczną.* |

Wzmacnia przychodzących do zdrowia i osoby słabowitego temperamentu.

Dostać można w składach materjałów aptecznych pp. **Mrozowskiego**, **Hellego-Spiessa, K. Sierzputowskiego** i w aptekach pp. **L. Ziemińskiego i K. Lippa** w Warszawie. (*Gazeta Lekarska.*)

—21,896—

# DLA DAM!!!

**na czas karnawałowy**

**Kołnierzyki**

**i**

**Mankiety damskie**

(garniturki eleganckie)

gładkie. webowe, haftowane, klarowne koronkowe, gipiurowe i kolorowe najmodniejsze, ze stosownemi do nich chusteczkami

**w wielkim wyborze**

poleca Skład Bielizny

## J. NATHANBLUTA

**22. Senatorska 22.**

wprost kościoła Świętego Antoniego.

6—6 — 297 —

# Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania w każdym czasie. — Nowolipie Nr 15.

—1648—2—2

## Administracja Dóbr

potrzebuje kupić:
**10 korcy szporku olbrzymiego,**
**8 korcy koniczyny czerwonej,**
**3 korce raigrasu z sprzętu 1878 r.**

Uprasza się producentów o łaskawe nadesłanie wiadomości gdzie i po jakiej cenie można dostać powyższe produkta, pod adresem: Pruszków, stacja kolei Warszawsko-Wiedeńskiej II poste restante. Tamże dowiedzieć się można o doskonałym **Rządcy** do obowiązku od Ś-go Jana r. b. —1755—1—2

---

Zamówienia na

## Piwo Nadwiślańskie

z Browaru w Żeraniu.

w butelkach i antałkach, przyjmują się **wyłącznie** w kantorze Właściciela Adolfa Bernstein, Tłomackie Nr 9, od placu 1-sza sień, na 2-giem piętrze. Na korkach oryginalnych butelek wypaloną jest firma. —1530—1—6

---

## Bardzo tanio

Do sprzedania **Kwiaty** do sukien i kapeluszy Chłodna Nr 40, mieszk. 7, na 2-m piętrze. —1835—1—1

---

## MLEKO

prosto od krowy, rano w południe i w wieczór, w nowo-założonej mleczarni przy ulicy **Chłodnej** w domu Nr 25. —1753—1—3

---

## BILARD

orzechowy, z blatem szyfrowym, o 4-ch nogach francuzki, z całem przyrządem nowej konstrukcji, jest do sprzedania. Marszałkowska Nr 79, w Restauracji. —1750—1—3

---



Jest do sprzedania
**za rs. 168,**

## FORTFPIAN

krótki palisandrowy, zagraniczny, najnowszej konstrukcji. Ulica Piekarska Nr 6, mieszkania Nr 3, na 1-em piętrze. —1751—1—3

---

Przyjmuje wszelką robotę

## krawieczczyznę i bieliznę,

robi za przystępną cenę, przy ulicy Pańskiej Nr 6 nowy, w oficynie, na 2-em piętrze.—
**Scholastyka Rychter.**
—1747—1—1

---

Kto ma do wypuszczenia w dzierżawę

## Majątek Ziemski,

odległości od 30 do 60 włók ornej, dobrej ziemi i dużą ilością łąk, inwentarzem żywym i martwym, do nabycia raczy nadesłać wiadomość w Redakcji pod literami J. L. A. P., z opisem szczegółowym majątku, wymienieniem warunków dzierżawy i wskazaniem adresu. —1768—1—3

---

## MAGAZYN STROJÓW DAMSKICH,

z urządzeniem i towarem zaraz do sprzedania. Wiadomość w Magazynie Strojów przy ... pod Nrem 4-tym bez firmy. —1760—1—3

---

Do sprzedania

## KAWIARNIA,

z całem urządzeniem za bardzo przystępną cenę. Nowy-Świat Nr 4 nowy. —1778—1—1

---

## PIANINO

o 7-u oktawach, do wynajęcia u Sakowskiego przy ulicy Chmielnej Nr 11, w oficynie Nr 7 mieszkania. —1777—1—1

---

Potrzebną jest zaraz

**Pożyczka rs. 50,**

na sklepik wiktuałów, wartości do 400 rs. Ktoby życzył takową udzielić, raczy zgłosić się pod Nr 16 nowy, ulica Nowolipki. — Chociaż sklep pozostaje zamkniętym, to po zapukaniu właściciel otworzy. —1779—1—1

---

## Wata z puchu Edrodonowego

(gagaczego), waty z czysto amerykańskiej bawełny różnej grubości, poleca Polska Fabryka waty, Nowy Świat Nr 68.
**KAROL KRETSCHMER.**
☞ Wata pod kołdry zawsze jest gotowa.
—23541—8—8

---

Do odstąpienia

## DYSTRYBUCJA,

z przyległym pokoikiem, w tym antresola, okno wystawowe, piwnica i drwalnia.—Wiadomość na miejscu Nr 34, ulica Elektoralna. —1772—1—2

---

## DYSTYLARNIA RUDOLF EWEST

**w Warszawie.**

Zawiadamia Szanowną Publiczność, iż sprzedaż hurtowa wódek słodkich, likieru, araku i koniaku, wstrzymaną zostaje do czasu nowego o tem ogłoszenia.— Sprzedaż zaś wódek czystych, jakoto: alembik, szumówki i spirytusu, dokonywać się będzie tylko na zasadzie obecnie obowiązujących przepisów. —1828—1—1

---

## PLAC

w środku miasta, frontu łokci 45, głębokości około 100, jest do sprzedania. Adres: Chłodna Nr 60, na 1-em piętrze od frontu, schody na lewo, do godz. 10 rano, po południu od 3-ej. —1756—1—1

---

Żądanym jest do nabycia

## złoty Zegarek męzki,

kryty. Mający takowy do sprzedania udawać się raczą do domu Nr 13, ulica Zakroczymska, mieszkania Nr 4. —1786—1—1

---

## Kawiarnia

z powodu wyjazdu jest do odstąpienia każdego czasu, za przystępną cenę. Wiadomość: Nowe-Miasto Nr 17, naprzeciw kościoła Ś-go Kazimierza. —1809—1—3

---

Jest do sprzedania

## Pies łańcuchowy i Gołębie.

Wiadomość: ulica Krakowskie-Przedm Nr 40. —1810—1—3

---

Potrzebną jest

## KARETA

trzy-osobowa, w dobrym stanie. Adresa uprasza się nadsyłać do Właściciela domu: Nowolipie Nr 37. Tamże jest do sprzedania **Kocz** cztero-osobowy w dobrym stanie, za przystępną cenę. —1813—1—3

---

## MASZYNA

Pollacka Schmidta, bardzo mało używana, jest do sprzedania. Ulica Sowia Nr 3, mieszkania Nr 71, w oficynie na 3-em piętrze. —1811—1—3

---

## Okazja na karnawał!

**Garnitur KWIATÓW PARYZKICH** jest do sprzedania za przystępną cenę. Nowy-Świat Nr 56, mieszkania Nr 13. —1827—1—3

---

## Binokle złote

są do sprzedania. Ulica Czysta Nr 4, lokalu Nr 19, lewa oficyna, 2-e piętro —1802—1—1

---



## Dominium Schmölln

**pod Grancowem w Uckermarku**
**dnia 4-go Lutego 1879 r. o godzinie 12-tej w południe**
rozpocznie się sprzedaż **100 sztuk**

## SKOPÓW,

**pełnej krwi Rambouillet**
**Schmölln** w Grudniu 1878 roku.
**Saenger.**
2—2—629—

---

Przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej Nr 28, drugie piętro w oficynie, otworzoną została **pracownia sukień i okryć damskich**

## Bolesławy Fałęckiej.

gdzie podług najświeższej mody, po cenach bardzo przystępnych, robotę wykończa starannie i na czas oznaczony. — Tamże potrzebną jest **Starsza Panna**; oraz **Panienki** do nauki. 3—3—20996—

---

**Na ulicy Hr. Berga Nr 11, na rogu Mazowieckiej, na 2-em piętrze, mieszkania Nr 3,** są do sprzedania

## Meble do sypialnego pokoju,

z drzewa orzechowego, ozdobne, sofka czerwonym atłasem kryta i 6 krzesełek do niej z drzewa złoconego, **Futro** tumaki, aksamitem kryte, suknie i inne przedmioty do garderoby damskiej należące. Wiadomość bliższa na miejscu, codziennie od godz 2—3 po południu. —1776—1—3

---

Jest do wynajęcia w każdym czasie dla kawalera

**P O K Ó J**

frontowy, dobrze umeblowany. Wiadomość na miejscu, między godziną 10-tą a 2-gą. Ulica Erywańska Nr 10, mieszkania Nr 11, w bramie, na 3-em piętrze. —1785—1—3

---

## Akuszerka A. Ż.

przyjmuje **Osoby** spodziewające się słabości. Marszałkowska Nr 6, mieszkania 9, na dole. —1109—4—6

---

Lokal złożony

## z sześciu Pokojów i Kuchni

z trzema wchodami, zajmowany obecnie na Zakład Naukowy, jest do odstąpienia od 1-go Kwietnia r. b., lub wcześniej, gdyby to było najmującemu dogodniej.—Wiadomość u Rządcy domu, ulica Miodowa Nr 3. 4—6—1056—

---

## Do wynajęcia

każdego czasu **POKÓJ** kawalerski, suchy, widny i ciepły, wraz z usługą. Śliska Nr 3, mieszkania Nr 10 (róg Wielkiej). —1391—3—3

---

Przy ulicy Niecałej Nr 3, są do wynajęcia **umeblowane**

## TRZY POKOJE

z przedpokojem. Wiadomość na miejscu. —1413—3—3

---

Jest do wynajęcia w każdym czasie, na 1-m piętrze,

## Dwa Pokoje,

przedpokój i kuchnia, piwnica i góra wspólne, za rs. 230 rocznie. Przy ulicy Dzielnej Nr 8. Stróż wskaże. —1800—1—2

---

Do wynajęcia w każdym czasie

## Pokój dla kobiety,

wygodny, z wejściem frontowem. Wiadomość: Nowogrodzka Nr 21, w bramie Nr 2, dom W. Mauersbergera. Tamże **Suknie** jedwabne i **Lustra** do sprzedania. —1819—1—2

---

Potrzebny jest

## POKOIK

przy familji, z meblami, pościelą, usługą i herbatą. Adresy do Kiosku w ogrodzie Krasińskim. —1832—1—2

---

## Mieszkanie

wspólne, umeblowane, z fortepianem, dla płci żeńskiej. ulica Smolna Nr 7, w lewej oficynie, 2-gie piętro, mieszkania Nr 9, od godziny 9-ej z rana do 12-tej. —1766—1—1

---

Do wynajęcia **P O K Ó J**
widny, ciepły i suchy, z meblami, z pościelą, z opałem, za rs. 10 miesięcznie, w każdym czasie. Tamże do sprzedania **palto** męzkie futrzane, **zakietka**, **frak**, oraz kilka **skrzypiec**. Wszystko w bardzo dobrym stanie za przystępną cenę. Róg ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej Nr 28, mieszkania Nr 8, drugie piętro —1752—1—3

---

## Pokój

frontowy, jest do wynajęcia od 1-go Lutego, przy ulicy Niecałej. Wiadomość w magazynie mód Anieli Siwińskiej. —1749—1—3

---

Jest do wynajęcia z komfortem

## umeblowany Pokój,

za umiarkowaną cenę. Widok Nr 14, mieszkania Nr 8. —1739—1—3

---

## Pokój

kawalerski, obszerny, z meblami, na 1 piętrze do wynajęcia od 1-go Lutego za rs. 15 miesięcznie.—Tamże są do sprzedania 2 suknie modnie zrobione, szala jedwabna z niebieskim wetemanem i biała muślinowa. Ulica Niecała Nr 5. —1734—2—3

---

## AKUSZERKA P. MÉDALIS,

przyjmuje w **każdej chwili** przyjezdne i tutejsze **Osoby**, życzące sobie odbyć słabość.— **W osobnym pokoju** za opłatą od **rs. 15**, w wspólnym mniej.—Ulica **Kapitulna Nr 3**, pierwsze piętro. —1402—3—3

---

## Sklepik z Wiktuałami,

z powodu wyjazdu jest do sprzedania w każdym czasie za przystępną cenę.—Ulica Sienna naprzeciw 13-go numeru. 3—3—1423—

---

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

## Sklep Wiktuałów,

przy ulicy Nowolipki Nr 10, wprost Gimnazjum. —1837—1—3

---

## Nagrody rs. 10.

W Sobotę wieczorem, to jest dnia 13 (25) Stycznia r. b., zostawiono na ślizgawce w Saskim ogrodzie **mufkę sobolową**, z chustką białą we środku. Uczciwy znalazca raczy odnieść wymienione rzeczy na ulicę Erywańską Nr 4a, mieszkania Nr 2, gdzie powyższą nagrodę otrzyma. —1781—1—3

---

W sobotę, to jest dnia 25 Stycznia, na ulicy Nowo-miejskiej zgubiono

## Portmonetkę,

w której było **rs. 50**. Gdyby kto znalazł to, uprasza się o doręczenie na ulicę Pawią Nr 38. Nagrody dam Rs. 10.—Adam Krośnicki. —1808—1—1

---

Przechodząc ulicami: Szpitalną, Warecką, Nowym-Światem, zgubiono

**pęczek Kluczyków,**

dnia 17-go zeszłego miesiąca. Proszę złożyć: Nr 19, Bracka, do sklepu spożywczego. —1789—1—1

---

**W mieście Pułtusku zaginęły**

## Listy Likwidacyjne,

a mianowicie na rs 500 Nr 22301 i na rs. 100 Nr 32279, uprasza się Szanownych Bankierów o zwrócenie na powyższe listy baczności i danie znać do P. Osmińskiego. — Ulica Solna Nr 6, w Warszawie; — równocześnie zrobione zostało zastrzeżenie i w Banku Polskim w Warszawie. —1625—2—3

---

**ZGUBIONO!**

Dnia 25 b. m., w przejeździe z ulicy Marszałkowskiej na Nowe-Miasto **Portmonetkę**, zawierającą rs. 8 papierami i trochę drobnych, oraz kwit na odbiór dwóch złotych łańcuszków, niebędących własnością poszkodowanej. Sumiennego znalazcę uprasza się o odniesienie na ulicę Nowogrodzką Nr 21, dom W-go Mauersbergera. —1742—1—1

---

W dniu 27-ym b. m., w poniedziałek, o godzinie 9-tej rano, w przejściu ulicami: Warecką, Nowym-Światem i Smolną, zgubiony został

## RYSUNEK

z podpisem: Franciscus Smuglewicz. Znalazca raczy go odnieść na ulicę Warecką Nr 13, do stróża. —1741—1—1

---

## Wyżeł

kasztanowaty, końce łap białe, pod szyją i piersią białe, rasy kurlandzkiej, zaginął w sobotę, dnia 25 b. m. Upraszasza się o oddanie takowego za nagrodą. Ulica Senatorska Nr 16. Stróż wskaże —1801—1—3

---

Dnia 23 Stycznia r. b. zaginął

## PIES

biały, ponter, z głową żółtą i takiemiż plamami na boku i koło ogona, z obrożą, wabi się Minż r. Uprasza się o odprowadzenie na Nowy-Świat do domu Zarządu Wojennego, do mieszkania jenerała Gallera. Dostawca odbierze wynagrodzenie. —1798—1—3

---

W dniu 16 b. m. Stycznia r. b., zaginął

## Wyżeł

biały z żółtemi uszami i plamą żółtą na lewym boku. Kto odprowadzi tego psa lub da znać do domu Nr 22 przy ulicy Wilczej, Nr mieszkania 6, otrzyma stosowne wynagrodzenie. 3—3—1382—

---

Dnia 20 b. m., na ulicy Marszałkowskiej przybłąkała się

## WYŻLICA

z rassy Ponterów, za udowodnieniem i zwróceniem kosztu niniejszego ogłoszenia można ją odebrać przy ulicy Nowo-Wilczej Nr 1758F (34), na 1-em piętrze. 3—3—1356—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*— Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.